Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień. Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 45 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 lutego 1939 r. | Rok XXXIII.

Rozbić barykady.

Podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty w Sejmie poseł Z. Stahl, dawniejszy endek, a dziś prorok ozonowy, powiedział:

„W 20 lat po odzyskaniu niepodległości musimy nadal toczyć walkę o niepodległość i narodową indywidualność nowoczesnej myśli polskiej w świecie pojęć idei, w świecie ducha."

„Do tej walki — mówił dalej p. Stahl — tym śmielej możemy stawać, że jesteśmy do niej dobrze przygotowani przez życie i **dorobek** minionego okresu".

Jak ten **dorobek** wygląda, o tym kilka uwag, które zamieszczamy poniżej po odpowiednim ich złagodzeniu.

Wszystkim w Polsce wiadomo, że od kilkunastu lat zatarasowany jest polski gościniec polityczny. Wojna domowa, zapoczątkowana w roku 1926 r., trwa w bezkrwawy sposób dalej. Kto tego nie widzi, jest ślepy, albo nie chce widzieć, okłamując samego siebie.

Gdybyśmy zestawili bilans tych lat minionych, to byłby on ujemny pod każdym względem. Śmiało możemy powiedzieć, że Pan Bóg nie pobłogosławił politycznemu systemowi pomajowemu. Ludzie systemu pomajowego nie stworzyli żadnego prawa, którym naprawdę poszczycić by się mogli. W dziedzinie prawodawstwa nie uczyniono *nic wielkiego i wzniosłego,* choć posiadanie władzy niepodzielnej sprzyjało powołaniu rzeczy wielkich i wzniosłych. Chyba nikt nie zaliczy nowego prawa wyborczego i nowej Konstytucji do rzeczy wzniosłych. Przeciwnie, uchwalenie Konstytucji kwietniowej i ordynacji wyborczej wzmocniło tylko barykady na polskim gościńcu politycznym. Obdarzono ludzi, których chciano obdarzyć, takim wielkim zasobem władzy, że ci ludzie nie wiedzą właściwie, co począć z tą władzą. Bezradne były rządy przedmajowe, mające mało władzy, ale *o wiele bezradniejsze są rządy pomajowe, mające nadmiar władzy.*

Rządy przedmajowe, podległe ówczesnej sejmokracji, zorganizowały cały aparat państwowy, prowadziły wojnę z Rosją, zawarły pokój z tąże Rosją, podpisały Traktat Wersalski, zawarły sojusz wojskowy z Francją i Rumunią, ustaliły wartość pieniądza.

Rządy pomajowe nie umiały nawet stworzyć mądrego prawa podatkowego, rolnictwo przyprowadziły do upadku jak i zdezorganizowały szkolnictwo. W dziedzinie politycznej stosunki przedmajowe stale choć powoli wytwarzały patriotyczną opinię publiczną. Naród poczynał przybierać wyraźny kręgosłup duchowy i moralny, poczynał wyzbywać się radykalizmów społecznych i politycznych. Rozwój wypadków szedł ku wytwarzaniu stałej większości parlamentarnej.

Polska była na najlepszej drodze ku zupełnej normalizacji stosunków politycznych.

Przede wszystkim była powszechna świadomość tak wśród polskich parlamentarzystów jak i wśród szerokich warstw, że *państwu nie wolno trwonić pieniędzy na niepotrzebne rzeczy.* (Zdziechowski).

Gdyby nie wypadki majowe, kryzys gospodarczy byłby nas zastał o wiele lepiej przygotowanych gospodarczo i nie byłby nam tyle szkody wyrządził.

Eksperymenty, jakich dopuszczały się rządy pomajowe, kosztowały wiele pieniędzy, a skutki były żadne. To, co rządy pomajowe stworzyły, kosztowało wiele ofiar i poświęceń, doprowadzało do ruiny gospodarczej wiele ludzi i przed-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)..

O uprzemysłowienie Polski.

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Sejmie.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 23. 2. Po dwudniowej powodzi mów dzień wczorajszy należałoby zaliczyć prawie do spokojnych. Na liście mówców znalazło się bowiem tylko przeszło 20 posłów.

Sprawozdanie o budżecie ministerstwa przemysłu i handlu przedstawił poseł Lechnicki. Przypomina on swoje wywody komisyjne o konieczności uprzemysłowienia kraju i skoncentrowania wszystkich prac na tym odcinku.

Mowa min. Romana.

Min. Roman stwierdza na wstępie potrzebę prowadzenia narodowej polityki gospodarczej, opierającej się na założeniach własnych, a nie oparte na obcych wzorach. Podstawowym celem tej polityki jest wciągnięcie jak najszerszych rzesz polskiego narodu do produkcyjnych procesów gospodarczych i zapobieganie wszelkiemu marnotrawstwu pracy. Na tej drodze trzeba szukać możliwości zlikwidowania bezrobocia. Proces uprzemysłowienia kraju stanowi dlatego najistotniejsze zagadnienie gospodarcze. Umożliwi ono wyzyskanie wszystkich rąk pracy, których to mamy nadmiar.

Następnie min. Roman omówił zagadnienie planowania, które jest nieodzowne przy wszelkich inwestycjach państwowych. Planowanie dało dobre wyniki na odcinku surowym, inwestycyj morskich, energetycznych oraz rozbudowy COP. Następnie mówca wskazuje, że wzrost importu, wywołany został faktem uprzemysłowiania kraju i nawołuje do odpowiedniego zwiększenia eksportu. Winniśmy wytworzyć entuzjazm eksportowy. Przechodząc do omówienia sprawy karteli zapowiada ukrócenie działalności karteli szkodliwych, noszących cechy zmowy na szkodę konsumenta.

Dyskusja.

Poseł Barański m. in. omawi' sprawę ceny wyrobów przemysłowych. Analizuje czynniki, które wpływają na celę tych wyrobów. Omawia także robociznę i zestawia przy tym zarobki chłopów i robotników, stwierdzając, że zarobki robotnicze są wyższe. Z tego nie wynika jednak, że należy iść w kierunku obniżki płac robotniczych. Pan Barański widocznie w ten sposób chce asekurować wielki przemysł przed akcją cennikową robotników.

Zatrzymuje się mówca na sprawie unarodowienia handlu. Temat żydowski podejmuje poseł Szczepański. Oświadcza on, że udział żydów w handlu wynosi 85%, w rzemiośle 50%, w handlu hurtowym prawie 100%. Kapitał żydowski ma świadomość żydowską. Jeżeli minister przemysłu i handlu głosi zasadę polskiej gospodarki narodowej, to przy wspólnym stole muszą zasiadać wyłącznie Polacy.

Poseł Jahoda-Żółtowski omawia sprawę rzemiosła i wskazuje, że zapotrzebowanie kredytowe rzemieślników pokrywa się w zaledwie 50 procent. Nie ma w Polsce odpowiedniej instytucji, któraby udzielała rzemiosłu kredytu.

Poseł Mystkowski uważa, że brak jest ustawy ramowej, któraby wprowadziła przymus używania włókna krajowego.

Poseł Jóźwiak zwraca uwagę na konkurencję, jaką uprawia obcy przemysł. W szczególności dotyczy to Solvayu oraz przemysłu fotograficznego

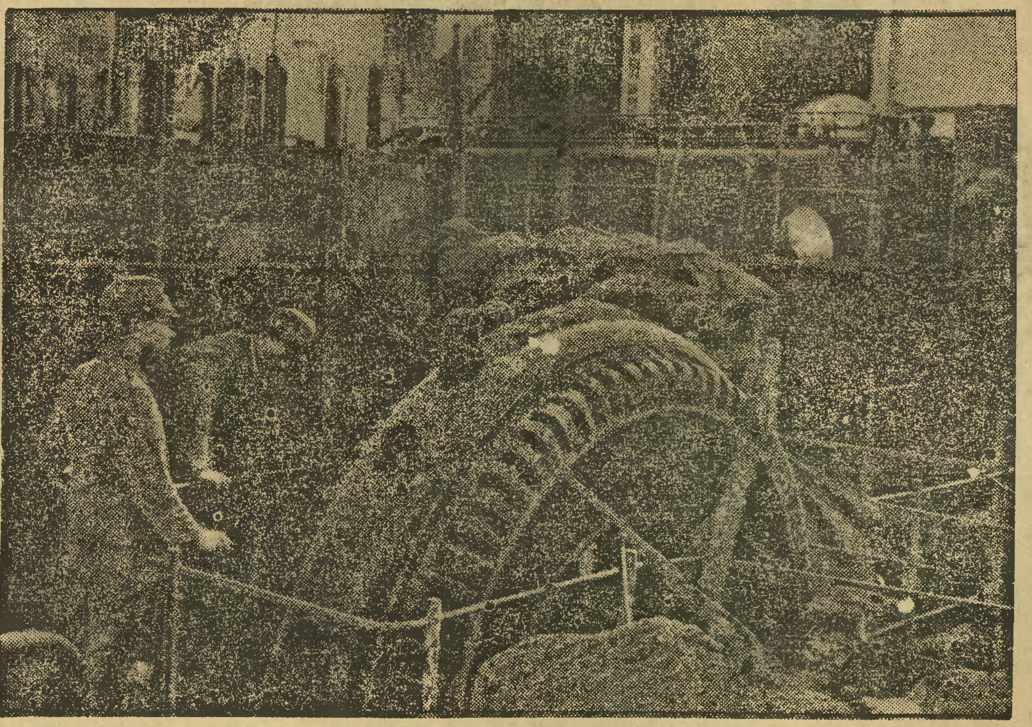
Poseł Trockenhaim (żyd) uważa, że przemysłowiec i rzemieślnik żydowski produkuje swoje wyroby po niższej cenie i swymi zarobkami lepiej się dostosowuje do możliwości konsumenta, niż chrześcijanin. W miastach, w których znajduje się handel w rękach chrześcijańskich, przede wszystkim w Poznańskim, ceny artykułów kształtują się znacznie wyżej niż w innych miastach, gdzie handel znajduje się przeważnie w rękach żydowskich Zarzuca następnie, że przedsiębiorstwa państwowe oraz handel koncesjonowany uprawiają politykę antyżydowską.

Poseł Jóźwiak nawiązując do powiedzenia ministra, że trzeba unarodowić handel, przypomina, że przed 480 laty sprawa ta była już rozpatrywana przez sejmy polskie. Jan z Ostroga na sejmie lubelskim złożył traktat Kazimierzowi Jagiellończykowi, w którym m. in. napisał: „Polska wzbogaci inne narody brakiem energii". Traktat przeleżał 300 lat w aktach biskupa Tomickiego, zanim go wydobył stamtąd historyk. Pożądane jest, żeby podobny los nie spotkał też ministra Romana.

Występuje przeciw strohmanom, którzy maskują obcy przemysł, dezorientując polskich konsumentów. (r)

—«:»—

Piasek w turbinach.



Japończycy mają sporo kłopotu z zajętymi ziemiami, gdyż uciekający Chińczycy zrobili wszystko, aby im utrudnić życie. Na przykład w zakładach wodociągowych w Kantonie nasypali do turbin wiele ton piasku, tak, że uruchomienie tych zakładów wyższej użyteczności jest prawie niemożliwy.

Czerwona Hiszpania przygotowuje się do likwidacji.

Barcelona, 23. 2. (PAT). Donoszą tu z Madrytu, że rząd Negrina za pośrednictwem ministra Prieto, bawiącego obecnie w Meksyku, **zwrócił się do rządu meksykańskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się 100 tysięcy Hiszpanów w Meksyku.** Wystąpienie rządu Negrina spowodowane jest przewidywaniem rychłego upadku frontu madryckiego. Podobne prośby Prieto przedstawione innym rządom republik południowoamerykańskich spotkały się **z odmową.**

Ambasadorzy hiszpańscy w Paryżu i Londynie prosili rząd francuski i angielski **o dostarczenie pewnej ilości statków, które wywiozłyby uciekinierów hiszpańskich z portów śródziemnomorskich.**

Franco i Mussolini wymieniają braterskie pozdrowienia.

Rzym, 23. 2. (PAT.) Gen. Franco wysłał do Mussoliniego następującą depeszę: Po zakończeniu kampanii katalońskiej odbyłem w Barcelonie przegląd armii zwycięskiej, której częścią są znakomite oddziały legionistów włoskich. Podczas przemarszu tych okrytych chwałą wojsk **naród hiszpański wznosił okrzyki na cześć Włoch i ich wodza.** Do entuzjastycznych pozdrowień armii hiszpańskiej dla swych kolegów włoskich dołączam moje najlepsze pozdrowienia.

Mussolini odpowiedział w następujących słowach: dziękuję panu za zaszczyt, którego doznali legioniści włoscy, defilując przed panem w Barcelonie, odzyskanej dla wielkiej i wolnej Hiszpanii. Przesyłam panu **najserdeczniejsze ukłony wraz z zapewnieniem, że legioniści włoscy stoją do pańskiej dyspozycji aż do ostatecznego zwycięstwa.**

Znów 16.000 żydów niemieckich przyjedzie do Polski!

Na podstawie nowo zawartego porozumienia polsko-niemieckiego Niemcy będą mogły odesłać do Polski **16.000 żydów.** Otrzymali oni już od władz niemieckich nakazy wyjazdu. **Przekroczą oni granicę pod Zbąszyniem.**

Miłe porozumienie! Mówi się u nas o emigracji żydów i w praktyce musimy się liczyć z imigracją. Niemiecko-polskie porozumienie wychodzi na dobre tylko Niemcom. „Deutsche Rundschau" twierdzi nawet, że żydzi ci nie będą skoncentrowani w Bydgoszczy, tylko będą mieli prawo wjazdu **na cały teren Polski,** na podstawie zezwolenia polsko-niemieckiej komisji urzędującej w Zbąszyniu.

Fakt wjazdu 16.000 żydów dalszych komentarzy nie potrzebuje!

Rozbić barykady.

(Ciąg dalszy).

siębiorstw. Szczególnie Wielkopolska i Pomorze gospodarczo cofają się.

Zasoby gospodarcze społeczeństwa się kurczą, „radosna twórczość" pomajowa też się wnet skończyć musi, a nastać musi czas, gdzie społeczeństwo powinno nabrać nowego tchu do ponoszenia dalszych ofiar.

Wydatki *na emerytury i na obsługę długów* przybierają rozmiary kolosalne w budżecie. Nim zagrozić może Polsce kryzys gospodarczy, trzeba będzie zlikwidować *kryzys polityczny*, trzeba będzie rozbić barykady na gościńcu politycznym.

Gdy obecny minister skarbu obejmował swoją tekę, nieco niepokoleżeńsku obszedł się z swoimi poprzednikami. Niech więc pamięta, że on sam po odejściu swym znajdzie jeszcze surowszego cenzora; zresztą ma ich już dziś. Nikt nie jest w rozbiciu barykad więcej zainteresowany, niż minister skarbu. Nie może być w kraju dobrego ministra skarbu, gdzie nie ma dobrych stosunków politycznych. Rola ministra skarbu w Polsce dzisiejszej jest bardzo niewdzięczna. Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie minister skarbu starał się w swej mowie katowickiej o rozbicie barykad politycznych. Z ostatnich mów sejmowych ministra skarbu wynika, że jego optymizm gospodarczy jest zachwiany.

Gdy się czyta pewne gospodarcze artykuły, przychodzi się do przekonania, że ta powolna utrata optymizmu jest mocno uzasadniona.. Nie może być prawdą gospodarczą, co etycznie i politycznie jest błędem. System pomajowy upadnie prędzej czy później, bo system ten jest za kosztowny.

Dyktatury nawet gospodarcze poczynają mieć niepowodzenie, będą je miały i dyktatury polityczne.

Nie powinno dopuścić się do tego, by w Polsce nastąpiła zmiana systemu dopiero wtedy, gdy organizm narodowy będzie zupełnie wyczerpany.

Dobrze się stało, że poseł Dudziński stracił cierpliwość i czekać chce tylko do 19 marca. Skoro jednak chce przejść do ataku, to powinien przejść do niego na całej linii. Jeżeli potępia Ozon, niech potępi cały system pomajowy. Niech poczyna rozbijać barykady, ale skutecznie.

Tu wąska ścieżka antysemityzmu i drobna poprawa ordynacji wyborczej nie starczą. Tu trzeba korzystać z wszystkich praw, jakie daje posłowi Konstytucja — do wyrażania wotum nieufności włącznie.

Spór w Polsce sięga głębiej niż tylko do ordynacji wyborczej. Naród polski w swym własnym państwie upomina się *o swoje niesprzedajne prawa*, które mu odebrane zostały. Dopiero likwidacja skutków nieszczęsnych wypadków majowych rozbije barykady.

Rozbić barykady, znaczy: pogodzić się. Pogodzić się, znaczy: mówić *jak równy z równym*, a *nie* jak *mający władzę z niemającym jej*. Rozbić barykady, znaczy: odebrać polityczny sens wszystkiemu, co działo się i dzieje od 1926 roku.

Jak to zrobić? To nie nasza rzecz. Gdzie jest wola, tam też jest droga. *Nowosielce* drogę pokazały.

Przemysław Mariański.

—«:»—

Paderewski już w Ameryce.

Nowy Jork, 23. 2. (PAT). We wtorek wieczorem **na parowcu „Ile de France" przybył do Nowego Jorku Ignacy Paderewski.**

Przybycie I. J. Paderewskiego do Stanów Zjedn. okrętem „Ile de France" w dniu 21 bm. wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie prasy polskiej. „Przewodnik Katolicki" w artykule zatytułowanym „Witaj Dostojny Hetmanie" pisze m. in.: „Ziemia amerykańska gościć będzie niebawem Ignacego Jana Paderewskiego, wielkiego obywatela świata całego, dostojnego syna Polski. Ziemia amerykańska, którą Paderewski gorąco ukochał, odda cześć Polakowi, będącemu wcieleniem wszystkiego, co najszlachetniejsze w duszy naszego narodu. Wychodźtwo polskie nie będzie może głównym celem odwiedzin swego Hetmana, jak w czasach bohaterskiego pochodu błękitnym szlakiem, ku chwale Macierzy".

„Witamy Paderewskiego, który na ziemi Waszygtona podtrzymuje tradycje Kościuszki i Pułaskiego".

„Dzien. Zw" drukuje życiorys Paderewskiego, to samo czynią inne pisma, tak że głos uznania powszechny.

PRZED KONKLAWE.

Przygotowania techniczne już ukończone.

Miasto Watykańskie (KAP). W Watykanie, a szczególnie tej jego części, która otacza słynny dziedziniec św. Damazego, po chwilowej ciszy spowodowanej zgonem Piusa XI, wre obecnie życie i gorączkowa praca w związku z przygotowaniami do konklawe.

Specjalna komisja, złożona z trzech kardynałów (Pizzardo, Tedeschini i Jorio) bada warunki wśród których w okresie konklawe mają przebywać w obrębie jego pomieszczeń, jak wiadomo, oddzielonych od świata zewnętrznego tzw. konklawiści. Praca to bardzo poważna, bowiem **idzie o blisko 400 osób,** które zamknięte zostaną w części Watykanu zarezerwowanej dla konklawe. Oprócz 62 kardynałów, którzy oczywiście kontroli komisji nie podlegają, w pomieszczeniach konklawe zamieszkają sekretarze i posługa osobista kardynałów. Każdy z kardynałów **ma prawo do dwóch „konklawistów", osób duchownych lub świeckich.** Do konklawe należą dalej mistrzowie ceremonii, których obowiązkiem jest czuwanie nad porządkiem nabożeństw i innych uroczystości, oraz sekretarz konklawe, którym z reguły z chwilą śmierci Papieża zostaje substytut św. Kongregacji Konsystorza, w obecnym wypadku sekretarz św. Kolegium, protonotariusz apostolski Vincenzo Santoro. Jemu przypada w udziale wręczenie nowo obranemu Papieżowi **białej piuski,** który zazwyczaj swoją kardynalską piuskę nakłada na jego głowę, zaznaczając w ten sposób, iż staje się on **kandydatem na przyszłego kardynała.**

Poza tymi oficjalnymi osobami, w konklawe zamknięty zostanie jeszcze szereg innych osób: **lekarze, aptekarze, pielęgniarze i wszelkiego rodzaju służba domowa.**

Nad przygotowaniem technicznym pomieszczeń dla konklawe czuwa powołany przez św. Kolegium inżynier dr Camillo Rebecchini. Największą jego troską jest przede wszystkim przygotowanie apartamentów dla kandydatów, tzw. „cel". Całe umeblowanie zarówno cel kardynalskich, jak i innych pomieszczeń konklawe, zostaje przeniesione z zapasowej składnicy tych rzeczy, mieszczącej się w tzw. „Floreria". Kuchnie, którymi zaopiekują się siostry zakonne, mają pomieszczenie w suterenach przy dziedzińcu św. Damazego. Żywność dostarcza się przy pomocy umieszczonego przy „cortile di Popagalli" tzw. **„ruota",** tj. specjalnego urządzenia w kształcie koła, na którym z zewnątrz układa się produkty by po przekręceniu przyjąć je wewnątrz. Drugie takie same urządzenie „ruota" zakłada się przy „Wrotach Brązowych" dla otrzymywania korespondencji itp. Oba te „koła" są **pod ścisłą kontrolą specjalnie wyznaczonych prałatów,** którzy czuwają nad porządkiem wewnętrznym. Z zewnątrz czuwa nad odosobnieniem konklawe jego marszałek, którym z tradycji jest członek rodziny książąt Chigi, w obecnej chwili **Wielki Mistrz Maltański książę Ludovico Chigi Albani della Rovere.**

—«:»—

Budżet Ministerstwa Skarbu

w senackiej komisji budżetowej.

Warszawa, 23. 2. Komisja budżetowa Senatu radziła nad preliminarzem budżetowym Min. Skarbu. Sprawozdawca sen. Lechnicki podniósł. iż Min. Skarbu nie może tak łatwo godzić się na reformę podatków, jeżeli nieuniknionym następstwem byłby spadek dochodów z tej racji. Referent nie widzi możliwości wysunięcia problemu podatkowego w chwili obecnej. Zastanawiając się nad rolą, jaką ma do spełnienia Min. Skarbu w dziedzinie opłacalności rolnictwa, ref. Lechnicki wysuwa szereg tez, m. in. domaga się zaprzestania eksportu zbóż, wymagającego znacznych premii wywozowych. Następnie zwraca uwagę na obecnie ceny, produkcję i spożycie cukru, oraz domaga się większego przerobu owoców na konserwy owocowe i eksportowanie tych artykułów za granicę. Domaga się także wprowadzenia stawek akcyzowych od piwa, do czego Min. Skarbu jest upoważnione i dotychczas nie skorzystało z tego, a co przyczyniłoby się do większego spożycia chmielu i jęczmienia. Następnie domagano się zniesienia ulg dla nabywców samochodów, a w zamian za to danie im możności nabywania taniej benzyny i mieszanki spirytusowo-benzynowej.

Bezpośrednio po referacie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, obrazując cyfrowo stan budżetu Ministerstwa Skarbu.

W dyskusji przemawiało kilkunastu senatorów, którzy m. in. wskazali na wytrwałość wysiłków w zakresie reformy podatkowej. Domagano się uzgodnienia potrzeb skarbu z możliwościami płatników. Daje się zauważyć jeszcze niezupełnie usprawnienie adm. skarb. Domagano się także nałożenia podatku obrotowego na przemysłowców, posługujących się pracą chałupników, co niewątpliwie dałoby korzyści nie tylko skarbowi państwa, ale i chałupnikom. Wreszcie zwracano uwagę na konieczność zwiększenia dodatku funkcyjnego na terenie Zaolzia, wszystkim tym urzędnikom, którzy przeniesieni byli na ten teren, a obecnie z niego uciekają, z powodu panującej tam drożyzny.

Min. Ciano wyjeżdża do Polski.



Min. Ciano odsłoni w Warszawie pomnik pułk. Nullo.
Pomnik bohaterskiego pułkownika Francesco Nullo, poległego w powstaniu styczniowym, ofiarowany Warszawie przez miasto Bergamo. Pomnik ten, umieszczony w parku Franscatti, odsłoni min. Ciano w dniu 26 lutego.

Rzym, 23. 2. (PAT.) Odjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano do Warszawy **nastąpi w czwartek wieczorem.** Ministrowi towarzyszyć będą: ambasador Buti, dyrektor spraw europejskich i śródziemnomorskich w min. spraw zagr., min. hr. Vitetti, dyrektor ogólnych spraw politycznych, min. Bonarelli, dyrektor protokołu dyplomatycznego, p. Natali, szef sekretariatu ministra, oraz dwaj sekretarze osobiści, markiz d'Ajeta i p. Belia.

Tym samym pociągiem **wyjeżdża do Warszawy ambasador R. P. przy Kwirynale dr Wieniawa-Długoszowski z małżonką.** W charakterze sekretarza towarzyszyć będzie ambasadorowi p. Lasocki, urzędnik ambasady.

Ponadto wraz z min. Ciano wyjeżdża do Warszawy zastępca dyrektora do spraw prasy zagranicznej w ministerstwie kultury ludowej radca Nonnis, jak również liczna grupa dziennikarzy włoskich. Dziennikarzom włoskim towarzyszyć będzie korespondent rzymski PAT F. Chrzanowski.

—«:»—

Wypieranie języka polskiego w Niemczech.

(n) Wydawany dla katolików polskich archidiecezji wrocławskiej **„Posłaniec Niedzielny"** z dodatkiem ilustrowanym „Świat Katolicki" — przestał wychodzić **z powodu zakazu władz.** Abonentom doręczają zamiast polskiego pisma, pisemko kościelne **w języku niemieckim.** W styczniu zakazano również wydawania w Wrocławiu „Głosu św. Franciszka".

Walonowie przeciw gabinetowi Pierlota.

Paryż, 23. 2. (PAT) Donoszą z Brukseli: Większość dzienników brukselskich, a przede wszystkim cała prasa walońska ustosunkowała się **wyraźnie wrogo wobec rządu sen. Pierlot.** Gabinetowi stawiany jest przede wszystkim zarzut, iż rząd zajmuje stanowisko **zbyt pojednawcze w sprawie dr. Martensa.**

Ostrze krytyki dzienników walońskich zwraca się również przeciw ministrowi oświaty prof. Blancard, autorowi **projektu autonomii kulturalnej dla flamandzkiej grupy Belgów.** W Brukseli panuje w dalszym ciągu poważne podniecenie.

W przewidywaniu nowych manifestacji b. kombatantów, którzy nadal domagają się dymisji dr. Martensa, z król. akademii nauk, w ciągu wczorajszego popołudnia w centrum miasta, gdzie znajduje się pałac królewski, parlament i ministerstwa, zarządzone zostały **specjalne środki bezpieczeństwa.**

—«:»—

Niemcy oszczędzają drzewo.

Berlin, 23. 2. (PAT). Pełnomocnik dla planu czteroletniego wydał rozporządzenie, zobowiązujące wszystkie instytucje do najskrupulatniejszego czuwania **nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem drzewa.** Nad sposobem zużycia drzewa czuwać będą ponadto wszystkie urzędy budowlane i policyjne.

Nowa ustawa o cmentarzach

w narodowej Hiszpanii.

Burgos. (KAP). Rząd narodowy w Hiszpanii zniósł w tych dniach ustawę, wydaną w roku 1932 przez rząd republikański, dotyczącą zeświecczenia cmentarzy. Równocześnie została ogłoszona nowa ustawa, w myśl której cmentarze należą do kościołów i mają charakter wybitnie wyznaniowy. Władze kościelne otrzymują jurysdykcję wyłącznie tylko nad cmentarzami przykościelnymi i należącymi do parafii. W przeciągu dwóch miesięcy, stosownie do paragrafu 6 tejże ustawy wszelkie napisy masońskie i antyreligijne winny być zniesione z nagrobków cmentarnych.

Persja pogodziła się z Francją.

Paryż, 23. 2. (PAT). Po oficjalnym wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Francją a Iranem, które nastąpiło w dniu wczorajszym, **około 40 studentów irańskich, odwołanych swego czasu z Paryża, wyjechało do Francji.**

Posłowie niezależni wniosą projekt zmiany ustawy uposażeniowej.

Warszawa, 23. 2. (PAA). Wiceprezes CKP, p. Pietkiewicz, zakomunikował na nadzwyczajnym zjeździe CKP, odbytym w dniu 21 bm. w Warszawie, że posłowie niezależni przygotowali projekt zmiany t. zw. ustawy jędrzejewiczowskiej, dotyczącej uposażeń pracowników państwowych. Po zebraniu podpisów projekt ten zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej.

W zwierciadle dnia

Z Paryża donosi agencja ATE o krwawym starciu, jakie 4 dni temu miało nastąpić na pograniczu francuskiego Tunisu i włoskiej Libii. Starcie, w którym padły ofiary po obu stronach, nastąpiło wskutek zetknięcia się patrolu włoskiego z oddziałem francuskim. Miało ono jakoby miejsce w pustyni w punkcie, oddalonym o 40 km na południe od miejscowości Ben Garden.

Potwierdzenia tej wiadomości brak. Mimo tego wygląda ona jako pierwsza jaskółka nadchodzącej wiosny.

* * *

Min. Beck pojedzie do Londynu. Prasa angielska wita tę zapowiedź bardzo serdecznie. Na zachodzie jest obecnie moda na Polskę. Zaczynają tam rozumieć, że klucz pokoju znajduje się w Warszawie.

* * *

Dziś w czwartek min. Ciano wyjedzie do Polski. Wizyta jego zostanie powitana przez jednomyślne w swych uczuciach społeczeństwo polskie pełne sentymentu dla słonecznych Włoch i ich dzielnych synów.

(s)

Na marginesie

Czy w Polsce jest drogo?

Różnie o tym różni mówią. Cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Polski z portfelami grubo wypchanymi dolarami i funtami szterlingami, chwalą sobie taniość, zwłaszcza artykułów żywnościowych. Francuz czy Niemiec żyje w Polsce za te same pieniądze trzy razy tyle co u siebie.

Ale — czyż opinia cudzoziemców jest w tym wypadku miarodajna? Wydaje się, że najmniej. Ważne jest przede wszystkim to, co o tej sprawie sądzą najszersze masy społeczeństwa polskiego.

A te najszersze masy są przekonane, że w Polsce jest drogo. Drogo jest dlatego, że przeciętne zarobki są niezmiernie niskie. Drogo jest też dlatego, że cały szereg artykułów pierwszej potrzeby ma wysokie ceny, wcale nieuzasadnione względami rynkowymi.

Są to w pierwszym rzędzie wyroby przemysłowe skartelizowane, które potrafiły ostatnio podnieść się w cenie od 100 do 300 procent. Niektóre z tych artykułów przez swe wysokie ceny są zupełnie niedostępne dla szerokich rzesz ludności wiejskiej. Tak jest z cukrem, naftą, mydłem.

Najcharakterystyczniejszy jest wypadek z cukrem. Drożyznę cukru uzasadnia się względami eksportowymi. Tymczasem poseł Kienć udowodnił w sejmie cyframi, że np. sumy, uzyskane w roku 1936-37 z eksportu cukru stanowią zaledwie 4,47 proc. sumy, uzyskanej ze sprzedaży cukru wewnątrz kraju. Czy warto wobec tego pozbawiać najbiedniejszych obywateli możności korzystania z artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest cukier, przez przerzucanie na społeczeństwo polskie całego ciężaru eksportu, ażeby móc wywozić cukier za granicę po 11,7 lub 15 gr za 1 kg? Sądzę, że dewizy, uzyskane w ten sposób nie zrównoważą strat, poniesionych na zdrowiu przez szeroki ogół ludności wiejskiej. Wysoka cena cukru działa hamująco i na rozwój przetwórstwa owocowego, które w Polsce stoi na martwym punkcie. A przecież rozwój przetwórstwa owocowego obok dania rolnikowi możności uzyskania wyższej ceny za owoce dałby możność zarobku w tym przemyśle tysiącom bezrobotnych pracowników rolnych. Przemysł cukrowniczy winien oprzeć swój rozwój wyłącznie o rynek wewnętrzny, co może nastąpić tylko drogą stopniowego obniżania ceny cukru. Zwiększenie spożycia cukru zwiększyłoby obszar uprawy pod burakami cukrowymi do 300 tys. ha, co dałoby większe wpływy rolnictwa o dodatkowe 100 milionów zł rocznie. Podatek cukrowy przyniósłby też skarbowi państwa poważne kwoty.

Wszystko to są rzeczy znane, powtarzane, tylko, że niestety, wydaje się — niezmienne. Można mówić, co się chce, a takiego kartelu cukrowniczego nikt nie ruszy.

I potem nie ma być w Polsce drogo!

—«:»—

Humor aktualny.

ZAPUSTY.

Jak w weneckim, przysłowiowym, [karnawale,
Tłum wirował na ulicach, jak szalony,
A nad miastem z samolotów tak wspaniale
Opadały baloniki i lampiony...

W grzmocie orkiestr, w rozbawieniu [i w oklaskach
Tłum pijany już zatracać się zdawał,
A tańczono w kostiumach i w maskach,
Jak na huczny przystało karnawał.

Opadały baloniki w owym huku,
Kolorowe jak bukiety, albo klomby,
Który tylko się przytulił do bruku,
Już wybuchał, bo to przecież były bomby...

Z tych eksplozji skwitających [w błyskawicach,
Zaraz chmury wypełzały kolorowe...
A maseczki wkrąg tańczyły po ulicach
(Naturalnie: maseczki gazowe).

(„Kurier Warszawski").

Japonia w roli „stróżującego psa".

„Złapał Japończyk Chińczyka, a Chińczyk robi ofensywy". Od wielu miesięcy działania japońskie w Chinach przejawiają się tylko w beznadziejnych zmaganiach z dywersantami chińskimi na tyłach, którzy zwyciężeni w jednym miejscu, pojawiają się w drugim i przecinają japońskie linie komunikacyjne. Sam **Czang-Kai-Szek jest niezmęczony.** Organizuje wciąż nowe siły i ostatnio odważył się nawet na większą ofensywę na południe od Hankou. Wojskom jego udało się przeciąć linię Kanton — Hankou i w pewnym miejscu dojść do brzegu rzeki Jang-tse-Kiang czyli rzeki niebieskiej, skąd mogą ostrzeliwać japońskie transporty wodne.

Japończykom udało się odciąć Chińczyków od morza. Pozostały jednak połączenia lądowe z francuskimi Indochinami i angielską Burmą, nie mówiąc o dalekiej pustynnej drodze do Sowietów. Przeciąć je, to znaczy zupełnie osaczyć Czang-Kai-Szeka. Na samym południu Chin **tuż przy francuskich Indochinach leży wyspa Hainan.** Znajdowała się ona w rękach Chińczyków i służyła za podstawę do przemytu broni. Zajęta przez Japończyków pozwoli im na okupację sąsiedniego wybrzeża i atak wzdłuż granicy Chin z Indochinami i Burmą. Tak to się przedstawia z czysto strategicznego punktu widzenia.

Po 2000 latach.

Inaczej ma się sprawa z uwagi na ogólną sytuację światową. Hainan była przez dwa tysiące lat w rękach Chińczyków. Zajęli je oni w roku 111 przed narodzeniem Chrystusa. W ich rękach nie stanowiła ona groźby dla nikogo. Francuzi w roku 1897 zadowolili się oświadczeniem Chin, że swej posiadłości nikomu nie odstąpią. **W 1907 roku Japończycy przyrzekli szanować ten stan rzeczy.** Anglicy nie zwracali również na nią uwagi. Wystarczał im dalej na północ położony Honkkong. Sądzili, że Japończycy tak daleko na południe w kierunku do Singapore, owego legendarnego Gibraltaru Wschodu nie posuną się.

Japończycy niewiele sobie robią z zawartych traktatów. Nie boją się państw białych, wiedząc aż nadto dobrze, jak bardzo są związane w Europie. To też w chwili, **gdy wojska gen. Franco dochodziły do Pirenejów,** gdy wśród tych dywizyj znajdowały się trzy, czy cztery dywizje włoskie, **Japończycy podarli swe oświadczenie sprzed trzydziestu laty i zajęli Hainan.**

Akt ten można wykładać jako dowód wspólnej akcji państw, związanych układem antykominternowskim, czyli osi Rzym — Berlin — Tokio. Nie bardzo wydaje się to prawdopodobnym. Zajęcie Hainan jest wielkim zyskiem Japonii, nie dającym żadnej rekompensaty Niemcom lub Włochom. Kto może sobie wyobrazić, że z tego powodu flota francuska w połączeniu z angielską zostanie skoncentrowana na wodach chińskich w celu wywarcia nacisku na Japonię i wtedy Niemcy i Włosi uderzą na morzu Północnym względnie Śródziemnym? Takiego błędu Francuzi z Anglikami nie popełnią. Gdyby zaś Japonia uderzyła na posiadłości tych dwóch narodów, mogłyby wówczas **wkroczyć Stany Zjednoczone i faszystowskie mocarstwa europejskie nic by nie zyskały.**

„Dwie polityki".

Japonia posiada dwie polityki, tak jak dwie kolumny na których wspiera się jej ustrój i jej potęga. Jest to armia i marynarka. Pierwsza widzi śmiertelnego wroga Japonii w Rosji. Uważa wojnę z nią za nieuniknioną. Druga jest zdania, że ekspansja Japonii na północ jest bez sensu. Japończyk nie potrafi kolonizować Syberii, tylko powinien iść **na południe jako człowiek morza i ciepłych wysp.** Atak na Chiny jest jak dotychczas rezultatem współpracy i armii i marynarki. Wydaje się jednak, że ta ostatnia **wywalcza ostatnio pierwszeństwo sobie.**

W stosunku do mocarstw środkowo-europejskich armia japońska może mieć na uwadze tylko wspólne zaatakowanie Rosji. W tym celu niezbędna by była **ścisła współpraca niemiecko-polska.** Ta nie istnieje i widoki na jej urzeczywistnienie w świetle choćby ostatnio podpisanych układów gospodarczych z Sowietami są żadne. Ponadto Niemcy najwyraźniej wolałyby w wypadku wojny z Anglią i Francją mieć **zupełnie spokojne tyły i dowóz surowców z Rosji,** niż wspólną wyprawę z Polską w celach **równie dalekich, trudno osiągalnych, jak nieokreślonych.**

Marynarka japońska jak już wyżej zaznaczyliśmy może raczej prowadzić politykę czekania na smaczne kąski, które wielkie demokracje pozostawia niestrzeżone, gdy będą miały pełne ręce roboty w Europie. Ma więc rację **„Times" jeśli Japonię nazywa stróżującym psem („Watchdog" osi Rzym — Berlin na Dalekim Wschodzie.** Jeśli Sowiety pójdą na pomoc państwom demokratycznym Japonia uderzy na ich tyły. Jeśliby Stany Zjednoczone wtrąciły się do spraw europejskich, Japonia zaatakuje Filipiny tak już niedalekie od wyspy Hainan i odwróci uwagę Ameryki.

Niemniej jednak to, co pisał „Osaka Asahi" po zajęciu Hainan jest faktem. Pismo stwierdziło, że Japonia ma prawo życia i śmierci w stosunku do angielskiego Hongkongu i że Indochiny znalazły się w zasięgu jej działania. Również Holandia, która bez walki weszła w posiadanie swych Indyj będzie odczuwała zajęcie wyspy Hainan. Pismo japońskie wyraziło nawet nadzieje, że **Holendrzy wysnują konsekwencje ze zmienionego położenia i zaofiarują na sprzedaż swoją Nową Gwineę.**

Głos „Osaka Asahi" brzmi nutą niesfałszowanego triumfu. Japończycy mają prawo do zadowolenia. Ich pozycja jest niezwykle silna. Posiadłości państw białych śmiertelnie zagrożone. **„Watchdog" za stróżowanie już jest nagrodzony, gdy wojna europejska dopiero grozi.** Co będzie, gdy wybuchnie? Wtedy padnie i Indochina i Hongkong, i Singapore, i przede wszystkim tak bogate posiadłości holenderskie. Przecież tego nikt nie obroni, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych!

St. Strąbski.

Sprawa Wojciecha Korfantego

W prasie ukazały się notatki, że sędzia śledczy w Katowicach podjął przeciw Wojciechowi Korfantemu śledztwo w związku z jego działalnością w nieistniejącej dziś organizacji przemysłowej „Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischerverein" w latach 1923/1935.

Jednocześnie w sanacyjnej „Polsce Zachodniej" ukazał się ohydny artykuł, w bezprzykładny sposób atakujący osobę prezesa Korfantego. W odpowiedzi na ten artykuł **„Polonia"** Katowicka zapowiada skierowanie sprawy tej napaści na drogę sądową.

Przy tej okazji **„Polonia"** do wiadomości wszystkich uczciwych ludzi podaje, co następuje:

„Na krótko przed wyborami w r. 1935 rozeszła się pogłoska, że Wojciech Korfanty ma być aresztowany w związku z rzekomym popełnionym oszustwem na szkodę Związku Górniczo-Hutniczego. Mając za sobą już Brześć i poznawszy tam ówczesne metody walki politycznej, uległ namowom przyjaciół politycznych i wyjechał za granicę.

Wkrótce po wyjeździe, co miało miejsce **w kwietniu 1935 r.** wystąpił do prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach z wnioskiem:

1) o umorzenie śledztwa, przedstawiając dowody, iż zarzuconego mu czynu nie mógł się dopuścić. **Wniosek ten nie został przez p. Prokuratora rozpatrzony.**

2. Wobec tego pismem z dnia 23. 7. 1935 r wniósł przez swoich pełnomocników procesowych adw. Mildnera i Mroczkowskiego o wszczęcie śledztwa w myśl. art. 264 k. p. k. **Sędzia Okręgowy śledczy w Katowicach postanowieniem z dnia 3 sierpnia 1935 oddalił wniosek pełnomocników Wojciecha Korfantego.**

3) Wobec powyższego pismem z dnia 13 września 1935 ponowił Wojciech Korfanty wniosek o wszczecie śledztwa. **Lecz i tym razem postanowieniem z dnia 23. 10. 1935 1. S. 54/35 odmówił Sędzia śledczy wnioskowi,** albowiem — według uzasadnienia — nie zaszły żadne nowe okoliczności, uzasadniające zmianę pierwszego postanowienia.

4) Wobec powyższego, nie widząc innej drogi wyjścia, wykorzystał przysługujące mu uprawnienia, przewidziane w k. p. k. i wniósł zażalenie do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 31. 10. 1935. **Lecz i tym razem odmówiono wszczęcia śledztwa.** Postanowieniem Sądu Okr. z dnia 1. 2. 1936 IV. Ks. 225/36 nie uwzględniono zażalenia na postanowienie Sędziego Okr. śledczego w przedmiocie wszczecia śledztwa.

5) W myśl przepisów kodeksu post. karnego żaden środek, który mógłby domagać się wszczęcia śledztwa, nie przysługiwał W. K. Wniósł zatem za pośrednictwem swego pełnomocnika procesowego w Warszawie, adw. prof. Glasera prośbę do p. Ministra Sprawiedliwości, Grabowskiego o wszczęcie dochodzeń, względnie wytoczenie mu aktu oskarżenia. W odpowiedzi na powyższe, pismem pod sygn. Nr. Prez. 70/36 17 N. P. zawiadomił go Prok. S. A. w Katowicach z polecenia p. Ministra Sprawiedliwości, że **dochodzenia przeciwko Wojciechowi Korfantemu nie mogą być ukończone a tym mniej umorzone bez uprzedniego wysłuchania jego obrony.**

6) Pismem z dnia 17. 2. 1937, skierowanym do Prokuratury przy Sądzie Okr. w Katowicach, wniósł Wojciech Korfanty o dopuszczenie dalszych dowodów, z których wynika, że zarzucono mu popełnienie przestępstwa bezpodstawnie. Wobec braku odpowiedzi na powyższe pismo ponowił pismem z dnia 12. 4. 1937 swój wniosek o przeprowadzenie dochodzeń, motywując, że ustnych wyjaśnień poza przedłożonymi dokumentami podać nie może, wobec czego nie widzi powodu, **dla którego sprawę się tak długo przewleka.**

Leżało i leży w interesie Wojciecha Korfantego, aby śledztwo przeciwko niemu zostało wszczęte i co rychlej do końca doprowadzone, to też uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby to się stało. Gdy wszystkie środki prawne, przewidziane kodeksem procedury karnej zawiodły, **wniósł Wojciech Korfanty powództwo cywilne, w którym dochodzi swoich słusznych praw i ze spokojem oczekuje jego wyniku.** Zarzut, jakoby przez prowadzenie procesu cywilnego miał zamiar wprowadzić sąd w błąd, znajduje zaprzeczenie w zeznaniach wszystkich świadków i w przedłożonych dokumentach.

Z uwagi na bliskie wybory samorządowe na Śląsku cel omawianej napaści jest jasny".

* * *

Tyle **„Polonia".** Od siebie pragniemy dodać, że atakowanie człowieka, który od czterech lat domaga się rozpatrzenia sprawy przez sądy, jest najdelikatniej mówiąc, **niegodziwością.**

Takie metody spotkać się muszą z potępieniem przez całe szanujące się dziennikarstwo polskie, bo tu już nie chodzi tylko o to, że w ten sposób postępuje się z człowiekiem, któremu Polska bądź co bądź zawdzięcza Górny Śląsk, lecz o to, że zostały naruszone elementarne zasady, na których opiera się życie zbiorowe.

Jesteśmy przekonani, że uczciwa opinia polska z pogardą odwróci się od tego rodzaju ludzi i metod przez nich stosowanych.

Delegacja Międzynarodowego Komitetu Kombatantów w Warszawie.



Delegacja Komitetu C. I. P. u Pana Prezydenta R. P. Prezydent rozmawia z prezesem ks. Coburg-Gotha, w obecności min. Kościałkowskiego oraz prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego.

Z KRAJU

Szkoła nieczynna z powodu... narzeczonej. U władz szkolnych w Jarosławiu interweniowała delegacja spod Sieniawy prosząc o przysłanie nowej siły nauczycielskiej, ponieważ dotychczasowy nauczyciel, po przyjeździe jakiejś pani spakował wszystkie swoje rzeczy i wyjechał w niewiadomym kierunku z ową damą.

„Wały Trajana". W Żeżawie i Horodnicy w odległości 6 km. od Zaleszczyk odkryto wały ziemne, stanowiące część t. zw. „Wałów Trajana", ciągnących się od Zbrucza.

Wielki Bogumin będzie liczył 90 tys. mieszkańców. Władze na Śląsku Zachodnim rozpatrywały możliwość połączenia kilku sąsiadujących z Boguminem miejscowości, mianowicie: Nowego Bogumina, Skrzeczonia, Pudłowa i Zabłocia i stworzenia jednostki administracyjnej pod nazwą Bogumin. Wszystkie wymienione jednostki liczą razem 90.000 mieszkańców.

Stan lekarski jest zażydzony aż w 33,4 proc. Polska posiada obecnie 12.215 praktykujących lekarzy. 61 proc. lekarzy praktykuje w miastach, a ludność miast reprezentuje tylko 30 proc. ogółu mieszkańców Polski. Wśród lekarzy jest 33,4 proc. żydów.

Dziecko uderzone śmigłem wiatraka. W miasteczku Odli, w pobliżu wiatraka, będącego w ruchu, bawiło się kilkoro dzieci. Jedno z nich, 6-letni Aleksander Piotrowski, podbiegł do wiatraka zbyt blisko i został uderzony śmigłem w głowę. Dziecko w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Uruchomienie nieczynnej odlewni żelaza. Nieczynna od dłuższego czasu odlewnia żelaza „Wilanów" w Tomaszowie Mazow. zostanie w dniach najbliższych ponownie uruchomiona. Zatrudnienie znajdzie około 100 robotników.

Dochód związków komunalnych w Polsce wynosi 729 milonów zł. Według budżetu na rok 1938/39 dochody wszystkich związków samorządowych w Polsce wynoszą 729 milionów zł, w tym dochody zwyczajne 586 milionów zł. Z tego na miasta wydzielone przypada 371 milonów zł, w tym zwyczajnych 278 milionów złotych.

W Łodzi aresztowano 20 hitlerowców. Wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali na jednym z dworców autobusowych w Łodzi 20 młodych Niemców w wieku poborowym, którzy mieli zamiar udać się nielegalnie przez granicę do Niemiec. Przy aresztowanych znaleziono rodowody, mające na celu wykazać aryjskość młodych hitlerowców. Nazwiska ich trzymane są na razie w tajemnicy.

Przyjazd księcia Kentu pod znakiem zapytania. Książę zamierzał wyruszyć za granicę, aby spotkać się ze swą małżonką, która wyjechała do Aten celem wzięcia udziału w nabożeństwie z okazji rocznicy śmierci swego ojca. Projektowi temu staje na przeszkodzie sytuacja polityczna. Ewentualny wyjazd księcia zależny jest od opinii Foreign Office, który ociąga się ze swą w tej sprawie decyzją. Obecnie mówi się, że zamiast w Polsce książęca para spędzi krótki czas 10 dni do 2 tygodni w Szwajcarii.

Niezwykła przyczyna samobójstwa młodej kobiety.

Warszawa, 23. 2. Niezwykłe przyczyny skłoniły do samobójstwa 19-letnią mężatkę Halinę Gilewską w Warszawie. Odebrała sobie życie, gdyż była kleptomanką i z tego powodu mąż ją porzucił.

Wyszła za mąż przed niespełna rokiem za kolejarza Władysława Gilewskiego. Kochali się i byli szczęśliwi. Pewnego dnia ktoś oskarżył Gilewską o kradzież. Mąż nie chciał uwierzyć. Śmiał się z oskarżenia.

Potem jednak inne osoby występowały z podobnymi zarzutami. Mówiono, że żona kolejarza przywłaszcza sobie wszystko, co jej pod rękę wpadnie.

Mąż niespodziewanie przeszukał jej rzeczy. Odnalazł wszystkie skradzione przedmioty. — „Musiałam je zabrać — tłumaczyła się, szlochając młoda kobieta".

Skruszona winowajczyni solennie obiecała poprawę. Lecz już w parę dni po tym właściciel sklepiku oskarżył w policji Gilewską o kradzież kilku drobiazgów. Coraz to inni poszkodowani zgłaszali swe pretensje.

— Nie chcę być mężem złodziejki — oświadczył kolejarz i wyprowadził się z domu.

Zrozpaczona kobieta kupiła buteleczkę kwasu solnego. Wypiła truciznę i przewieziona do szpitala zmarła.

Po 17 latach żydówka odnalazła porzuconą córkę.

Warszawa 23. 2 W jednym z domów przy ul. Świętojerskiej znaleziono w r. 1922 podrzucone niemowlę płci żeńskiej. Przy dziecku znaleziono kartkę na której matka pisze że dziecku jest na imię Sara i że córkę porzuciła.

Upłynęło 17 lat. W tych dniach syndykat emigracyjny w Warszawie otrzymał pismo z Londynu, w którym Chana G. przyznaje się, że w roku 1922 porzuciła swe dziecko. Miało to miejsce przy ul. Świętojerskiej.

Obecnie żydówka, w której obudziło się sumienie, przebywa w Londynie, powodzi jej się dobrze i pragnęłaby córkę swoją zabrać do siebie. W tym celu prosi o zbadanie wszystkich okoliczności podanych w liście.

Ustalono, iż w jednym z zakładów przebywa dziewczynka, która przed 17 laty została podrzucona i jako dziecko niewiadomych rodziców umieszczona w przytułku. Stwierdzono niezbicie, iż dziewczynka jest właśnie córką Chany G., mieszkającej w Londynie.

Po przeprowadzeniu formalności porzucona przed laty córka wróci do swojej matki.

Tragiczny zbieg okoliczności przyczyną samobójstwa Juliana Mickiewicza.

Warszawa, 23. 2. W pobliżu stacji kolejowej Piastów, został zaatakowany przez dwóch opryszków, Julian Mickiewicz. Napadnięty wyjął rewolwer i wystrzelił. Sprawcy zbiegli, lecz jedna z kul trafiła 22-letnią Halinę Tomaszewską, idącą w towarzystwie męża.

Sprawca przypadkowego postrzelenia uciekł, widząc z oddali, że trafił kobietę, która upadła. Ranną Tomaszewską, będącą w 7-mym miesiącu ciąży, przewieziono do szpitala.

W kilka godzin później, Mickiewicz postrzelił się z rewolweru w prawą skroń. Przewieziony do Instytutu Chirurgii Urazowej, zmarł. W kieszeni denata znaleziono kartkę tej treści: „Odbieram sobie życie, gdyż niewinnie zabiłem kobietę, w czasie napadu na mnie".

Masowe aresztowania podejrzanych o napad rabunkowy.

Kraków, 23. 2. Miasto Stryj pozostaje pod wrażeniem morderstwa rabunkowego, dokonanego w jednym z centralnych punktów miasta.

Do mieszkania żydowskiego kupca Samuela Preissa przy ulicy Targowej, wpadło dwu osobników, uzbrojonych w rewolwer i nóż rzeźnicki. Skierowawszy rewolwer w stronę napadniętych, wezwali ich, by zachowali się cicho. Preissowa poczęła wzywać pomocy i wybiegła na ulicę. Jeden ze sprawców strzelił do niej, a następnie do Preissa, trafiając go w piersi i płuca. Trafiony upadł i po kilku minutach skonał. Bandyci zbiegli.

U zamordowanego kupca znajdowało się 1000 dol., które znajome panie oddały mu w czasowy depozyt. Sprawcy zabójstwa prawdopodobnie dowiedzieli się o tym fakcie i w tym celu zorganizowali napad rabunkowy.

Poprzedniego dnia nieznani sprawcy próbowali dostać się do brata zamordowanego kupca, w nadziei, że może u niego pieniądze zostały ulokowane, zostali jednak spłoszeni.

Do obecnej chwili policja aresztowała około 22 osób.

Ze Świata

— **64 tysiące lekarzy w Belgii.** Belgia posiada obecnie 64.222 praktykujących lekarzy, 2441 aptekarzy, 2948 akuszerek, 1080 dentystów i 711 weterynarzy. W zakładach dla umysłowo chorych przebywa 24654 chorych obojga płci. W ciągu ostatniego roku wypadki spowodowały w ruchu ulicznym i szosowym 28595 ofiar, z czego 23358 wskutek zderzeń. W ciągu roku zanotowano 1238 narodzin bliźniąt i 9 wypadków narodzin trojaczków. Belgia liczy 2738 głuchoniemych mężczyzn i 2029 kobiet oraz 2073 niewidomych mężczyzn i 1302 kobiety.

— **Światowy rekord gadatliwości.** Dwie panie, mieszkające w Amsterdamie, pobiły w tych dniach światowy rekord gadatliwości telefonicznej. W centrali telefonów zaniepokojono się, widząc, że jedno połączenie trwa bez przerwy od siedmiu godzin. Jeden z inspektorów włączył się do linii i usłyszał, że dwie panie rozmawiają sobie zupełnie spokojnie o strojach.

— **Posąg Najśw. Marii Panny z Montserrat.** Słynny posąg Najśw. Marii Panny z Montserrat (Hiszpania) został zachowany dzięki przytomności umysłu o. Jana, mnicha. Na krótko przed pogromem czerwonych wojsk Katalonii, milicjanci umieścili wartościowy posąg w jednej ze skrzyń wraz z innymi dziełami sztuki. Nie spostrzegli jednak, że była to kopia, którą o. Jan zdołał umieścić na miejscu oryginału.

— **Zgon prezesa Tow. Kolej. Francusko-Polskiego.** W Paryżu zmarł b. ambasador Francji Charles Laurent, prezes Tow. Kolejowego Francusko-Polskiego, odznaczony wielką wstęgą Polski Odrodzonej.

— **Londyn posiada 76 szpitali.** Londyn posiada obecnie 76 szpitali, w czym 44 szpitale ogólne i 31 szpitali specjalnych. Ogółem szpitale londyńskie mieszczą 35.000 łóżek. W ciągu ostatniego roku szpitale ogólne przyjęły 190.000 chorych, specjalne zaś 4.500. W Londowie znajdują się obecnie dwa nowe, wielkie szpitale.

— **500 kg sztucznych zębów.** W miejscowości Samoszdub na granicy rumuńsko-węgierskiej celnicy rumuńscy zatrzymali przemytników, którzy przemycali z Węgier do Rumunii skrzynię, zawierającą 500 kg sztucznych zębów.

— **Ćwierć miliona strat spowodował huragan w Brazylii.** Donoszą z San Paulo, że nad miejscowościami San Simon i Santoquirino przeszła gwałtowna burza, niszcząc wszystko po drodze. M. in. runęło kilka mostów. Straty materialne wynoszą ćwierć miliona milrejsów.

— **Pociągi na pneumatykach.** Na linii Praga—Brno—Bratisława uruchomione będą od 15 maja br. pociągi motorowe — wagony na specjalnych pneumatykach. Wagon taki ma 80 miejsc II kl z osobnym przedziałem na bufet. Rozwija on szybkość ok. 120 km na godzinę i kosztuje oko. 2 miln. koron.

— **„Czerwony" prezydent zwiedza katedrę.** Prezydent Azana zwiedził w Paryżu bazylikę St. Denis. „Matin" słusznie podkreśla uderzający brak taktu: Nie zwiedza się kościołów w obcych krajach, jeżeli się pozwoliło sprofanować, zrabować i zniszczyć własne i jeżeli się pozwoliło zamordować dwa tysiące księży. Jest to sprawa poczucia moralnego.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

45)

(Ciąg dalszy)

Od tej chwili zdałem się na głos przeczucia. Nie wróciłem na jacht, który jak już pewnie wiesz, zatonął koło Ushant. Naturalnie to tylko zbieg okoliczności, ale od dwudziestu godzin coś mi mówi w duszy, że lord byłby ogromnie rad, gdybym był podzielił los nieszczęsnej załogi. Straszne słowa, co, Kashman, ale wiem, co mówię. A teraz do rzeczy. Czy dowiedziałeś się o wszystko, o co cię prosiłem?

— Tak jest. Od ostatniej twojej bytności u mnie lord nie był w muzeum.

— Mówiłeś mi, że on się ogromnie interesuje egiptologią.

— O, tak. I zna się na rzeczy. Zdaje się, że ci mówiłem, że ofiarowywał naszemu wydziałowi parę mumii, ale zarząd nie przyjął?

— Dlaczego?

— Nie umiem powiedzieć. Podług mnie okazy były doskołe, ale komisja selekcyjna postawiła kilka zarzutów.

— Jakich zarzutów?

— Błahych. Odmówiono przyjęcia daru ze zwykłymi grzecznościami, głównie pod pozorem braku miejsca.

— Czy mógłbyś mi powiedzieć Kashman, ile razy mniej więcej lord był w muzeum w ciągu ostatnich dwóch lat?

— Kilkanaście razy.

— Czy był chociaż raz z żoną?

— Nie. Jej nigdy nie widziałem.

— To jest właśnie najdziwniejsze. Możesz się śmiać, niedowiarku, ale zapewniam cię, że przewróciłem Londyn do góry nogami i nigdzie nie znalazłem jej fotografii.

— Ależ ona ma, zdaje się, rodzinę.

— Owszem, ale z tą rodziną mam trudności. Siostra jej siedziała na tym samym krześle, co ty w tej chwili. Prosiłem ją o fotografię lady Dargot. Obiecała, że mi dostarczy. Myślisz, że dostarczyła? Nic podobnego. Brata jej znaleziono otrutego niedaleko od tego domu i właśnie w tej sprawie była u mni. Ale potem coś jej przeszkodziło i nie dała mi tej fotografii. Krótko mówiąc wyczerpałem wszelkie możliwości i nie znalazłem fotografii lady Dargot.

— Mówiłeś, że jeździłeś do Stoney Ridge?

— A tak, ale i tam mi się nie udało. Dowiadywałem się dyskretnie o panią i powiedziano mi, że wyjechała za granicę kończyć książkę, bo podobno jest literatką. Dargot sam mówił mi o żonie, tak naturalnie, z tylu szczegółami, że nie mogłem wątpić o jego prawdomówności.

— Zwiedziłeś rezydencję?

— A jakże, ale nie powiem, żebym wyniósł stąmtąd miłe wrażenie.

— Przypuszczam, że lord musi mieć kolekcję mumij — zauważył Kashman.

— Nie. Ja zetknąłem się tylko z jedną i przyznam ci się, że miałem chwilę trwogi. Czołgałem się po podłodze w ciemnym pokoju i jakkolwiek obaj jesteśmy za pan brat ze starożytnymi Egipcjanami, kiedy są w powijakach, to złapać po ciemku za nogę taką maszkarę — brr!

Kashman siedział z łokciami na stole, z szeroką twarzą wspartą na rękach. Oczy jego, przed chwilą trochę nieprzytomne, zagrały żywym blaskiem inteligentnego zainteresowania. Zniżył głos.

— Więc ty naprawdę podejrzewasz o coś lorda Dargota, Spinnett?

Spinnett mieszał poszatkowaną łamigłówkę.

— Mój drogi, ja wszystkich podejrzewam. Zawodowo, rozumiesz? Nawet ciebie.

— O co?

— O co? O to, że coś wiesz i ukrywasz przede mną.

Kashman zmienił się na twarzy. Spojrzał na przyjaciela najwyraźniej ze strachem.

— Ukrywam coś przed tobą? — powtórzył. — Wytłumacz, o co ci idzie, bo nie rozumiem.

— Kashman, wiesz, że mam cenny dar czytania w cudzych myślach. W tej chwili przeglądam cię na wylot. Tylko co pytałem cię, czy lord był ostatnio w muzeum. W odpowiedzi skłamałeś najbezczelniej w świecie.

— Klnę się...

— Daj pokój. Mnie to zostaw. Lepiej powiedz, co zrobisz z jego ofertą?

— Na Boga! człowieku, o czym ty mówisz?

— Spokojnie, przyjacielu. Znamy się od wielu lat i kiedyś należałeś do moich najgorętszych wielbicieli. Wiesz że mnie nie oszukasz. Lord Dargot był u ciebie w muzeum jakieś dwa tygodnie temu, nieprawdaż? Kiwnij głową, oszczędzisz sobie kłamstwa. Przyszedł mniej więcej w godzinę po zamknięciu działu egipskiego.

— Tak — przyznał Kashman.

— Dziękuję ci. — Spinnett ożywił się.

— Otóż jestem ciekawy, z jaką propozycją wystąpił do ciebie? Ile ci dawał?

—Skąd wiesz, że mi w ogóle coś dawał?

— I to ładną sumę.

— Jaką? Jaką?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

Wyrwać młodzież z objęć nędzy to naczelny nakaz pracy społecznej.

Bezrobocie — to największa klęska, która zmusza do zbiorowego wysiłku całe społeczeństwo, aby **ulżyć niedoli dotkniętym brakiem pracy rodzinom.** Najbardziej niewinnymi ofiarami bezrobocia są dzieci, które już od najmłodszych lat są często pozbawione racjonalnego odżywiania, ciepłej odzieży, a nawet dachu nad głową. Przecież z tych maleństw mają wyrosnąć obywatele, na których oprze się w przyszłości potęga ojczyzny. Więc też dominującą troską ludzi dobrej woli jest **akcja dożywiania dzieci i młodzieży,** by tym samym uodpornić młode organizmy na wszelkie choroby.

Dzięki współpracy społeczeństwa z władzami, akcja dożywiania objęła swym zasięgiem szereg powiatów. Najlepiej zorganizowanym terenem jest **Fordon, który może służyć za wzór dla wszystkich placówek pracy społecznej.** A pomoc dla Fordonu jest konieczna, gdyż jedynym rynkiem pracy dla tego miasteczka są trzy fabryki. Ogółem zarejestrowanych jest w Fordonie 240 bezrobotnych, zasiłek z Funduszu Pracy otrzymuje zaledwie 90, z Pomocy Zimowej korzysta 100, zaś blisko 60 osób nie pobiera żadnych zapomóg. Łatwo więc sobie wyobrazić położenie kobiet, żon, matek i dzieci, gdy się weźmie pod uwagę, że liczba mieszkańców w r. 1921 wynosiła 2300, a obecnie już wzrosła do 5.000.

Zebrane fundusze zbiorowym wysiłkiem zarządu Gminy, Wydziału Powiat. i Komitetu Pomocy Zimowej, składają się na sumę około 3.500 zł, która stanowi miesięczny budżet tej akcji. W ochronce prowadzonej pod troskliwą opieką Sióstr Miłosierdzia dożywia się obecnie w wieku od 3—6 lat 64 dzieci, które otrzymują śniadanie, obiad i podwieczorek. W ładnej ale nieco może za małej salce ochronki **dzieci poznają radość życia i otrzymują to wszystko, czego im biedni rodzice dać nie mogą.** W szkole młodzież od lat 7—14 w liczbie 150 — otrzymuje obiady, które niekiedy stanowią jedyny wartościowy posiłek, zaś w wieku od 14—16 lat młodzież przychodzi z garnuszkami po obiady i zabiera do domu.

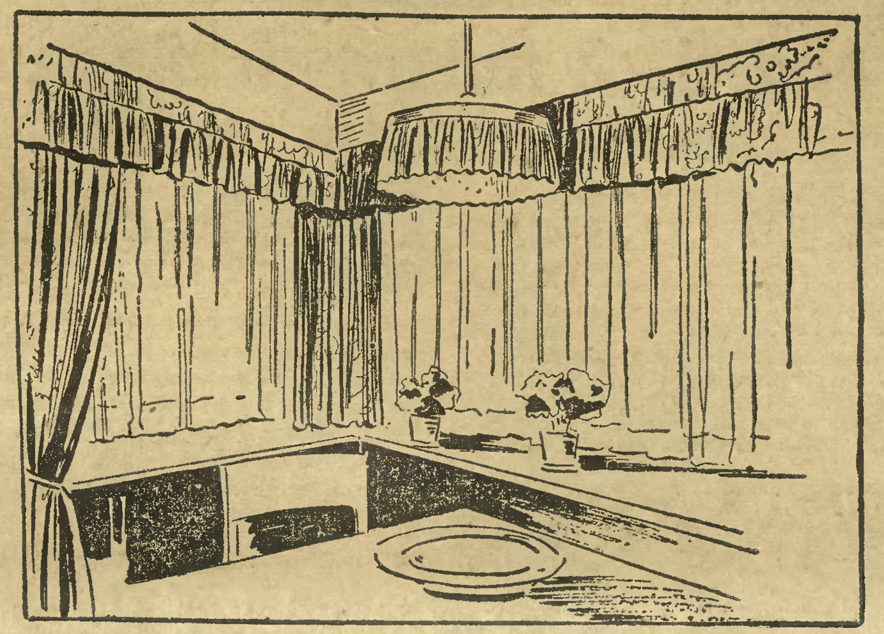
Nie trudno wyobrazić sobie radość tych dzieci, które mogą się dobrze najeść, i zabawić w ciepłym kącie. Ale i tu znów znalazło się jakieś „ale". **Niejedno można by dla tej młodzieży zrobić, gdyby miejscowa inteligencja zajęła się bardziej intensywnie pracą społeczną.** Liczba dziewcząt objętych akcją dożywiania jest dość wysoka, a kobiety niezależne materialnie i dysponujące bardziej wolnym czasem mogłyby przecież zająć się ulżeniem doli tych dziewcząt bezrobotnych, w dodatku bez zawodu. Emigracja do dużych miast jest nie tylko ryzykowna, ale i bezskuteczna dla tych, którzy nie wyjeżdżają bardziej życiowo przygotowani. A **w Fordonie robi się coraz ciaśniej**, zwłaszcza, że miasto nie otrzymując od paru lat kredytów budowlanych nie może nawet zaspokoić potrzeb mieszkańców. Rozwój przemysłu ludowego i opieka inteligencji zorganizowanej nad młodzieżą dorastającą — to główne punkty mogące stworzyć lepsze jutro dla przyszłych pokoleń dziewcząt i chłopców fordońskich. Ale do tego potrzeba przede wszystkim inicjatywy, szczerych chęci i rzetelnej pracy. Jakieś dobrze przemyślane kursy gospodarstwa domowego, szycia i innych zawodów kobiecych ułatwiłyby znacznie **znalezienie pracy dziewczętom, które każdej chwili otrzymałyby pracę nie tylko w Bydgoszczy, ale i całej okolicy.** Możeby więc organizacje inteligencji fordońskiej, na najbliższych posiedzeniach pomyślały trochę o tej marnującej się i wegetującej młodzieży żeńskiej, która odpowiednio przygotowana mogłaby w przyszłości dużo dobrego uczynić dla miasteczka.

Troska o bliźnich winna być myślą przewodnią dobrych polskich organizacji społecznych.

Taki Fordon to kropla w morzu ogólnego zobojętnienia. W sejmie, na zebraniach organizacji społecznych, w szkołach — wszędzie mówi się i radzi całymi latami, a tymczasem młode pokolenie rośnie i czeka na pracę, której bez należytego wyszkolenia w żaden sposób otrzymać nie można. Dziesiątki rodziców chciałoby córki czy synów dać wyuczyć jakiego rzemiosła, by ułatwić im otworzenie własnych warsztatów pracy czy znalezienie posady, na której byłaby nadzieja otrzymania awansu. Wiemy o tym, że w Polsce ciągle jeszcze są potrzebne nie setki a tysiące wykwalifikowanych pielęgniarek, ochroniarek, higienistek, a cały szereg wolnych zawodów, nie wyłączając rzemiosła — czeka na młode i wyszkolone siły. Z drugiej jednak strony zdajemy sobie sprawę z tego, że **rodzice nie posiadają funduszy na szkolnictwo zawodowe, gdyż ojcowie mają tak niskie zarobki, że z ledwością starczy na utrzymanie więcej niż skromnego domu.** Z tego beznadziejnego koła udręki jakoś nie możemy od paru lat wyjść. Szkolnictwo zawodowe czeka, posady, niekiedy nawet dobrze płatne czekają, i młodzież także czeka — na polepszenie doli rodziców, którzy umożliwiliby im kształcenie się chociażby średnie i zasadnicze.

To jest problem, nad którym winni się zastanowić bezwzględnie wszyscy, by stworzyć nareszcie lepsze jutro przyszłym pokoleniom. **(jh.).**

Powiedz mi jak mieszkasz, a powiem ci, kim jesteś.



Marzeniem wszystkich kobiet jest ładnie umeblowane i przestronne mieszkanie. Samopoczucie gospodyni i całej rodziny zależy w dużej mierze od domu, w którym spędza rodzina czas wolny od zajęć zawodowych. **Ładne i niedrogie mieszkanie staje się marzeniem wprost nieziszczalnym.** Wprawdzie Bydgoszcz rozbudowała się poważnie ,ale jak wykazują statystyki ogólno polskie, ciągle jeszcze brak 2 i 3 izbowych mieszkań dla szerokich rzesz społeczeństwa. Kiedy się szuka mieszkania, to wówczas dopiero można się dowiedzieć, że u nas łazienka lub pokój służbowy należą do luksusu, że mieszkanie 2 pokojowe, jako tako rozłożone jest nielada gratką za które trzeba koniecznie zapłacić 50—70 zł. Natomiast **o mieszkaniu trzypokojowym (za cenę od 80—140 zł) przeciętny śmiertelnik po prostu marzyć nie może, bo musiałby w zamian głodować cały miesiąc.** Doprawdy aż wierzyć się nie chce, że tyle się ciągle mówi o nowoczesnym i praktycznym budownictwie, a tak mało robi się cokolwiek naprawdę. Dobrodziejstwem wprost nieocenionym są duże pokoje, które tak rzadko spotykamy w nowych domach. Kiedy duży pokój jest w dodatku narożnikowym i na dwu przeciwległych ścianach mamy okna, wówczas **umeblowanie trzeba tak rozmieścić, aby okna grały dominującą rolę.**

Główny nacisk kładzie się na dekorację okien, które ogromnie podnoszą estetyczny wygląd pokoju. W pokoju musi być przede wszystkim jasno, a ciemne i gęste firany czy inne ozdoby czynią z pokoju ciemnicę, szkodliwą dla zdrowia i mało przytulną. Taka zbiorowa bawialnia, w której każdy z domowników ma swój ulubiony kącik — musi czynić wrażenie **przytulne i praktyczne zarazem.**

Na szkicu widzimy ciekawe połączenie nowoczesnego umeblowania z dawną modą dekoracji okien. Firanki i lamberkiny suto marszczone zrobione są z kolorowego i stosunkowo dość gęstego woalu jedwabnego, b. praktycznego w praniu, zaś cieniutkie zasłony z gazy lub siateczki jedwabnej przepuszczają światło i odgradzają wnętrze od spojrzeń z ulicy. Pod oknami bardzo ładnie wyglądają rozstawione niskie szafy do książek, które dochodząc do wysokości parapetu, poszerzają go i są idealne do ustawiania kwiatów.

Nowoczesne meble w dużych pokojach zyskują ogromnie na wartości — tworząc przytulne, praktyczne i ładne wnętrze. (j).

Czy gotowanie niszczy witaminy?

Odkryte w swoim czasie w Polsce (dr Kazimierz Funk) witaminy w nauce o odżywianiu odgrywają obecnie decydującą rolę i badane są coraz wszechstronniej. Przez dłuższy czas utrzymywało się przekonanie, że **większość potraw przy gotowaniu traci wszystkie prawie witaminy.** Zagadnienie wpływu temperatury na witaminy zostało gruntownie zbadane w klinice uniwersyteckiej w Kilonii przez dr. Glatzela (jak donosi „Medizinische Welt"). Z badań tych wynika, że przy zwykłym gotowaniu czy sterylizowaniu ginie tylko witamina C. Witamina A może być zniszczona dopiero przy zwiększonym ciśnieniu albo też domieszce tlenu. Prawie bez wpływu pozostaje gotowanie na witaminy D, B-I i B-2.

Poza tym stwierdzono, że **ilość utraconej przez gotowanie witaminy C zależy całkowicie od czasu gotowania.** Kapusta np zawierająca bardzo dużo witaminy C już po dwu godzinach gotowania traci całą jej zawartość, za to groch w tym samym czasie traci tylko trzecią część posiadanej witaminy.

Ważnym wnioskiem z tych badań jest fakt, że znajdujące się w sprzedaży wszelkiego rodzaju konserwy zupełnie nie zawierają witaminy C.

Dla gospodarstwa domowego doniosłym jest stwierdzenie, że podniesienie temperatury do 80 stopni nie obniża w produktach zawartości witaminy C. Dotyczy to zarówno owoców jak i jarzyn.

Ogólny wniosek z tych badań jest taki, że **utrata niezwykle cennej dla zdrowia witaminy C — witaminy przeciwgnilnej albo antyszkorbutowej — w potrawach, przez ich gotowanie, całkowicie zależy i od czasu gotowania i od gatunku jarzyny lub owocu.** Dokładne opracowanie takich warunków wymaga jeszcze dalszych prac klinicznych.

——«:»——

Rady praktyczne.

— **Kit do figur gipsowych**: małe kawałki celuloidu rozpuszcza się w eterze, po kwadransie zlewa się ciecz a ciastowaty osad stosuje się jako kit. Schnie on bardzo szybko i nie rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą.

— **Przechowywanie piór.** Ponieważ kurz, światło i mole mają jednakowo szkodliwy wpływ na pierze, najlepiej przechowywać je w płaskich i dobrze zamkniętych pudełkach z kartonu lub drzewa i w każdym umocować szklaneczkę z watą nasyconą benzyną. Od czasu do czasu watę świeżo zmoczyć benzyną, gdyż szybko się ulatnia.

Co gotujemy na obiad?

I. Zupa jarzynowa
jajecznica z cebulką
kompot z gruszek.

II. Krupnik z podróbkami
befsztyk z cebulką
ryż z jabłkami.

III. Zupa pomidorowa ze śmietaną
postne gołąbki ze słodkiej kapusty
budyń z bułki.

IV. Zupa grochowa
sztuka mięsa w parze
krem waniliowy.

V. Zupa kartoflana
karp smażony
legumina z grysiku.

VI. Kwasówka
flaczki po warszawsku
budyń cytrynowy.

VII. Rosół z francuskimi kluseczkami
gołębie pieczone nadziewane
grzybek śmietanowy.

Z zagadnień ogrodniczych

Zamieranie pędów u malin.

Owoce maliny są poszukiwane w miastach na rozmaite przetwory (soki, konfitury) jak i do jedzenia na surowo, z tego względu uprawa tego krzewu opłaca się zupełnie dobrze. Wprawdzie zbiór owoców (jagód) wymaga dużo robocizny, ale właśnie z tego względu uprawa malin powinna się rozpowszechnić w małych warsztatach rolnych, gdzie o ręce robocze nie jest zwykle trudno. Należy stwierdzić, że dzisiaj można się już coraz częściej spotkać z uprawa malin w gospodarstwach mniejszych, których właściciele — zwłaszcza pod większymi miastami — są w zupełności zadowoleni z wyników pieniężnych.

Chcąc jednak mieć dochód trwały, trzeba na plantację zwrócić troskliwą uwagę, aby krzew ten znalazł sprzyjające warunki dla obfitego owocowania. Zwłaszcza **trzeba walczyć z wszelkiego rodzaju szkodnikami i chorobami,** które krzew ten napastują. Obecnie pomówimy o zanikaniu i zamieraniu pędów maliny. Zdarza się to najczęściej w starych plantacjach, skutkiem czego ten niepożądany objaw rolnik przypisuje wyczerpaniu się krzewu. Tymczasem zamieranie pędów może być wywołane bądź (dość zresztą rzadko) przez **gąsienice pewnego owada,** które drążą młody pęd, powodując jego zamieranie, bądź (najczęściej) przez specyficzny rodzaj **grzyba,** który usadawia się dookoła młodego oczka, które nie wybija zupełnie lub daje bardzo słaby i cienki pęd. Ponieważ krzew korzeniami swymi w dalszym ciągu czerpie pokarmy, przeto skutkiem zaniku części oczek, zaczynają wybijać nie tylko inne, ale nawet i uśpione. Dużo też pojawia się odbitek korzeniowych. Grzyb przenosi się na coraz nowe oczka, w rezultacie krzew daje mnóstwo cienkich i słabych pędów, a cała roślina przybiera formę miotły. Nie trzeba dodawać, że **krzew taki bądź nie owocuje zupełnie, bądź wydaje owocu bardzo mało.**

Jest to choroba, którą zaobserwowano stosunkowo niedawno, przeto na razie nie ma jeszcze odpowiednich środków przeciw niej, można jednak zastosować pewne środki zapobiegawcze, które ją powstrzymują i nie pozwolą na opanowanie całej plantacji. Przede wszystkim trzeba **zwrócić uwagę na należyte nawożenie.**

Jak wiadomo malina wymaga dużo składników pokarmowych. Otóż rolnicy bardzo często celem dostarczenia krzewom pożywienia stosują polewanie ziemi gnojówką.

Postępowanie takie jest zupełnie racjonalne, ale chodzi o to, że gnojówka nie zaspokaja wszystkich wymagań maliny, zawiera bowiem stosunkowo dużo azotu, a za mało potasu i fosforu. Stwierdzono zaś, że choroba zamierania pędów maliny występuje tym silniej ,im krzew ma więcej pokarmu azotowego, a im mniej fosforowego i potasowego. Nadmiar azotu, pobudzając wzrost części zielonych rośliny, jakby sprzyja rozwojowi pasożytniczego grzyba, co rzecz prosta, prowadzi do zamierania młodych pędów. Jeżeli więc stosuje się polewanie plantacji malin gnojówką, to trzeba to połączyć z jednoczesnym nawożeniem fosforem i potasem. Składniki te najlepiej stosować pod postacią odpowiednich nawozów sztucznych — supertomasyny (fosfor) i soli potasowej lub kainitu (potas). Im obficiej plantacja jest zraszana gnojówką, tym więcej też trzeba dać i powyższych nawozów sztucznych. Wypływa stąd wskazówka, że malina wymaga nawożenia pełnego, a nie jednostronnego. Przy sposobności należy nadmienić, że jeżeli plantacja malin została założona na glebie bezwapiennej, to zwapnowanie jej będzie bardzo pożyteczne.

Następnie **nie należy pozostawiać plantacji zbyt długo na jednym miejscu.** Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli grzyb pojawi się, to tym więcej będzie się on rozszerzał, im krzewy dłużej będą pozostawały na jednym miejscu, im będą starsze. Z tego zapewne powodu powstało mniemanie, że zamieranie pędów wywołane jest starzeniem się krzewu. Z reguły **plantacja malin nie powinna trwać dłużej, jak 12 lat,** po czym trzeba ją przenieść na inne miejsce. Na zdrowie malin dobrze wpływa też zasobność gleby w próchnicę, która zwiększa się przez nawożenie obornikiem lub kompostem. Bardzo dobre też wyniki otrzymano przez **opryskiwanie roślin cieczą bordoską.** Na wiosnę — przed wypuszczeniem liści — stosuje się 2% roztwór, a na zielone liście — 1%. Aby ciecz nie spływała z gładkich łodyg krzewu trzeba dodać do niej trochę szarego mydła.

Wreszcie jeżeli spostrzeżemy pojawienie się tej choroby, to należy chore pędy oraz wszelkie wypustki korzeniowe **starannie wycinać i palić,** gdyż tym sposobem utrudnimy opanowanie przez chorobę całej plantacji. Pamiętać też trzeba, że niektóre odmiany łatwiej ulegają chorobie, inne są bardziej odporne. Przy zakładaniu plantacji należy mieć to na względzie.

——«:»——

Zimno i głód panują w izbach bezrobotnych.
Walczmy z tą niedolą bliźnich — składajmy ofiary na Pomoc Zimową.

Notatki polityczne.

WYBORY W 36 MIASTACH WIELKOPOLSKI.

W nadchodzącą niedzielę 26 bm. odbędą się wybory do rad miejskich w 36 miastach Wielkopolski, w tym w 19 miastach położonych w granicach dawnego woj. poznańskiego oraz w 17 miastach ziemi Kaliskiej.

Wybory odbędą się w następujących miastach:

Międzychód, Nowy Tomyśl, Strzelno, Żnin, Grodzisk, Ujście, Wieleń, Pogorzela, Osieczna, Rydzyna Sieraków, Trzemeszno, Miksztat, Pobiedziska, Ostroróg, Gołańcz, Skoki, Miłosław i Czerniejewo — w dawnym Poznańskim, oraz: Koło, Konin, Turek, Błaszki, Stawiszyn, Dąbie, Kłodawa, Pyzdry, Zagórów, Golina, Kleczew, Rychwałd, Ślesin, Tuliszków, Uniejów i Dobra.

ŻYDZI W HOŁDZIE PAPIEŻOWI.

„Kurier Warszawski" donosi z Krakowa: w synagodze postępowej, staraniem gminy izraelickiej w Krakowie odprawione zostało nabożeństwo ku czci zmarłego Papieża Piusa XI. Nabożeństwo, na którym obecni byli reprezentanci władz oraz organizacyj i młodzież żydowska, zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Na ręce ks. Metropolity krakowskiego nadesłała gmina żydowska Oświęcimia telegram kondolencyjny z powodu zgonu Papieża Piusa XI.

ATAK Z POWODU DMOWSKIGO.

Poseł Budzanowski w sejmie przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty zaatakował profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Konopczyńskiego za to, iż w auli Uniwersytetu przemawiając w dniu 13 lutego w Krakowie, mówiąc o roli Romana Dmowskiego stwierdził, iż „nie prowadził on narodu do ugody, ani na sklepy monopolowe i kasy rządowe walki rewolucyjnej". Aluzja zawarta w tych wyrazach — stwierdza p. Budzanowski — jest zbyt gorsząca, aby nie napiętnować jej w sposób jak najostrzejszy.

Japonia stawia ultimatum Szanghajowi.

Tokio, 23. 2. (PAT). Agencja Domei donosi: minister spraw zagr. Arita udzielił konsulowi generalnemu Japonii w Szanghaju telefonicznych instrukcyj w sprawie jego demarches u władz międzynarodowych w Szanghaju dla położenia kresu antyjapońskiemu terrorowi. Dziennik „Asahi" sądzi, że instrukcje te zawierają **trzy zasadnicze żądania.**

Pierwszym z nich jest aresztowanie wszystkich winnych popełnienia zamachów, drugim — powiększenie liczby radnych miejskich japońskich, trzecim zaś — zasadnicza reorganizacja koncesji międzynarodowej. „Asahi" dodaje, że w razie niewypełnienia tych trzech żądań, rząd japoński zamierza **przejść do akcji samodzielnej.**

M. S. „Chrobry".

Gdynia. Dziś, 23 bm. w stoczni Nakskow w Danii odbędzie się o godzinie 15 spuszczenie na wodę drugiego nowobudowanego statku G. A. L'u m/s „Chrobry". Matką chrzestną statku będzie małżonka posła polskiego w Danii Janina Starzewska. Na uroczystość tę udali się z Polski do stoczni Nakskow dyrektor departamentu morskiego inż. Leonard Możdżeński, naczelnik wydziału żeglugowego Ocioszyński, dyrektor naczelny G. A. L. Leszczyński, prezes związku armatorów polskich Feliks Kollat, oraz członkowie rady nadzorczej G. A. L. z prezesem Szujskim.

O ustawodawstwo małżeńskie.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) Księża katoliccy posłowie i senatorowie złożyli wizytę nuncjuszowi papieskiemu, informując go o przebiegu ich prac na terenie parlamentarnym. Okazało się, że nuncjusz **Marmaggi** bardzo interesuje się pracami sejmowymi i pilnie czyta prasę. Wobec posłów położył on najsilniejszy nacisk **na przyspieszenie ustawodawstwa małżeńskiego i na wprowadzenie szkoły wyznaniowej.**

Od siebie dodajemy, iż istnieje obawa, że projekt prawa małżeńskiego rząd będzie chciał załatwić przy pomocy dekretu Pana Prezydenta, jak to się np. stało z prawem **prasowym.** (r).

Burzliwe zajścia w Michaliszkach

Grupa pijanych wieśniaków zaatakowała posterunek policyjny.

Wilno, 23. 2. Do burzliwych zajść doszło na rynku w Michaliszkach (Wileńczyzna). W czasie największego ożywienia, z ciżby przybyłych na targ gospodarzy wypadła gromada pijanych wieśniaków, którzy rozbiwszy się na dwie grupy zwarli się z sobą w zażartej bójce. Liczniejsza grupa, składająca się z 6 osób po krótkiej utarczce zmusiła słabszych liczebnie przeciwników do ucieczki.

Uciekający wpadli do pobliskiej piekarni, uchodząc na razie w ten sposób rąk rozjuszonych prześladowców, którzy nie mogąc przedostać się do piekarni zbombardowali budynek kamieniami, wybijając wszystkie szyby.

Na miejsce „bitwy" przybyła zaalarmowana policja i zajście zlikwidowała — do czasu. Jak się bowiem okazało, zaledwie ukrywający się opuścili piekarnię, by udać się do domu, czatujący w pobliżu przeciwnicy rzucili się na nich ponownie. Napadnięci, Franciszek i Władysław Stakojciowie widząc, że ucieczka może ich narazić na śmiertelne niebezpieczeństwo wpadli na posterunek policji, przy czym wbiegający do lokalu Wł. Stakojć rażony został kamieniem w głowę.

Przed budynkiem posterunku zebrał się olbrzymi tłum i złorzecząc domagał się wydania zbiegów. Pijani prowodyrzy tłumu, prześladowcy Stakojciów, uzbrojeni w ciężkie brukowce usiłowali wtargnąć na posterunek przemocą W powietrzu zawisła groźba krwawego samosądu.

Wtedy jednak policjanci z karabinami w ręku zablokowali murem wejście i odrzuciwszy napastników wezwali ich do ponichania ekscesów, a tłum do rozejścia się.

Wezwanie nie odniosło skutku, a tłum w liczbie kilkuset osób odpowiedział pomrukami groźby. Prowodyrzy parli do wejścia nadal.

Dopiero, gdy policja skierowała w ich stronę lufy karabinów, kilkunastu z tłumu dopadło atakujących posterunek i odciągnęło na stronę, osłaniając ich jednocześnie sobą i ułatwiając ucieczkę.

W sprawie niezwykłego zajścia policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

W audycjach radiowych dla szkół braknie jedynie religii!

Leży przed nami program audycyj szkolnych na rok 1938-39, wydany przez Polskie Radio. „Słowo wstępne" zapewnia, że audycje poranne będą miały charakter aktualno-informacyjny lub rozrywkowy. Duży nacisk będzie w nich położony na momenty wychowawcze ze szczególnym uwzględnieniem wychowania obywatelskiego... Audycje południowe będą miały charakter dodatkowy, spełniając rolę pomocy w nauczaniu. Jednak zadania tego audycje szkolne według programu spełniać nie zdołają.

Najwyższy i najskuteczniejszy bowiem czynnik wychowawczy, jakim jest religia, w audycjach jest całkowicie pominięty. Wszystkie inne przedmioty nauki szkolnej są uwzględnione: historia, przyroda, geografia, technika, język polski, przygotowanie zawodowe, nauka wierszy, bajki, muzyka — braknie jedynie religii. Uwzględniono higienę ciała — brak natomiast higieny duszy. Przewidziano przeszło 160 audycyj, wśród nich aż nawet 3 (!) audycje, które mają styczność z życiem religijnym, a mianowicie na 21. 12. „Wigilia Dorotki", na 11. 1. „Jasełka" i na 4. 4. legenda (!) o glinianych dzbanach i ptaszkach P. Jezusa. Więcej nic! Wśród 70 audycyj muzycznych znajduje się tylko 5 pieśni kościelnych.

Czy w takich warunkach audycje szkolne mogą wychowywać i „spełniać rolę w nauczaniu"? Bardzo wątpimy. A mamy prawo domagać się, by Polskie Radio takie zadanie spełniło. Jeżeli istotnie — jak to głosi na okładce programu — chce być „decydującym czynnikiem w kulturalnym rozwoju" Polski. (KAP)

—«:»—

Holandia buduje fortyfikacje.

Haga, 23. 2. (PAT). Minister obrony oświadczył wczoraj w parlamencie, że wkrótce **wybudowana zostanie wzdłuż wszystkich granic holenderskich wielka ilość fortyfikacyj.**

Melioracja mów poselskich.

Marszałek sejmu kilkakrotnie interweniował, aby powstrzymać lawinę wymowy pp. posłów. Czynił to w odpowiedniej formie, ale niemniej stanowczo. Ta postawa marszałka odniosła pewien skutek.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych marszałek Makowski tak m. in. powiada: muszę wreszcie podkreślić, że mój apel do posłów, by unikali powtarzania i dążyli do treściwego wyrażania swych myśli znalazł należyty oddźwięk.

I dalej powiada: rozumiem ten wzmożony trud, jaki miała do wykonania służba sprawozdawcza. Streszczenie dyskusji polegać musiało zwykle na jej „odwadnianiu". Obecnie to zadanie „odwadniania" podjął sam sejm. Myślę, że ta melioracja podniesie zarówno wydajność, jak i wartość pracy sejmowej. Rad będę, jeżeli będzie ona dotyczyła nie tylko dyskusji, ale i uchwalanych ustaw". (r).

Świętokradztwo

pow. inowrocławskim.

Inowrocław. W nocy na ub. wtorek włamali się nieznani sprawcy do zabytkowego kościoła w Kościelcu, pow. Inowrocław i skradli stamtąd 2 cenne pod względem artystycznym i muzealnym kielichy. Jeden z kielichów skradli złodzieje z szafki w zakrystii, a drugi po wyłamaniu drzwiczek tabernakulum w głównym ołtarzu, przy czym hostie zostawili na ołtarzu. Świętokradcy, który, jak stwierdzono, dopuścili się kradzieży po godzinie 3 nad ranem, otworzyli sobie drzwi do kościoła wytrychem. Kradzież zauważono dopiero rano. Policja prowadzi energiczne śledztwo z udziałem psa policyjnego, jednak deszcz ze śniegiem, padający przez całą noc, zatarł częściowo ślady i utrudnia dochodzenia.

Świat pracy zwycięża.

Wynik wyborów do rady miejskiej w Szubinie.

Szubin. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Szubinie wybory do rady miejskiej. Do wyborów stanęły dwie listy: pierwszą wystawiło Stronnictwo Pracy łącznie z organizacjami pracowników umysłowych, drugą zorganizował prezes Zw. Inwalidów Wojennych p. Waligórski.

W wyborach: **lista pierwsza (Str. Pracy i organizacyj pracowniczych) uzyskała 9 mandatów**, lista nr 2 — 3 mandaty.

Radnymi zostali wybrani pp.:Dyr. Józef Perl, Paryżewski — kier. szkoły, Waligórski, Koziołek, Brzeziński, Wenta, Fr. Januszewski, Józef Siuchniński, Teodor Ertman, Kaz. Strzyżewski, Walerian Wekwert i Hieronim Anasiewicz.

Wynik wyborów należy uważać za duże zwycięstwo organizacji pracowniczych, szczególnie Stronnictwa Pracy.

W przeddzień wyborów lista nr 1 zorganizowała zgromadzenie publiczne, na którym przemawiał red. Felczak z Bydgoszczy. Zgromadzenie, któremu przewodniczył prezes koła Str. Pracy w Szubinie p. Brzeziński, odbyło się w harmonijnej atmosferze. Na początku zebrania uczczono przez powstanie pamięć śp. Papieża Piusa XI.

Z życia Stronnictwa Pracy na Pomorzu.

Walne zebranie koła w Grucznie.

W Gruczno, pow. Świecie odbyło się przed niedawnym czasem walne zebranie koła Stronnictwa Pracy. Po złożeniu sprawozdań przez zarząd ustępujący powołano do nowego zarządu pp.: Modzelewskiego jako prezesa. Fajuta, zast. prezesa, Śliwę sekretarza, Kozłowskiego - skarbnika. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Nalazek, Malinowski i Lemke. Następnie p. radny Konarski z Bydgoszczy wygłosił referat o wyborach samorządowych.

Koło w Chełmnie

(lm) odbyło swe walne zebranie w dniu 18 bm. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Fr Grajkowski, zast. Złotowski, sekretarz Różański, zast. Teodziecki, skarbnik Spigiewicz. Komisja rewizyjna: Buczkowski. Rumiński i Werner. Na zebraniu przemawiał prezes powiatowy p. Wardziński z Sarnowa, omawiając wyniki wyborów do rady miejskiej, w których Str. Pracy uzyskało 8 mandatów.

Koło Białośliwie.

W Białośliwiu, pow. Wyrzysk zgromadzenie publiczne i walne zebranie odbyło się w niedzielę 19 bm. Na zgromadzeniu publicznym przemawiali pp. Konarski z Bydgoszczy i red Felczak. Prelegenci omawiali obecną sytuację polityczną i podkreślali konieczność zorganizowania w Polsce silnego obozu demokratycznego o światopoglądzie chrześcijańskim. Przewodniczył obradom p. Cyprych. Obecnych było około 300 osób.

Po zgromadzeniu odbyło się walne zebranie koła pod przewodnictwem red. Felczaka. Nowy zarząd wybrano z p. Cyprychem na czele. Koło przygotowuje się intensywnie do wyborów samorządowych, które to niebawem się odbędą.

Do koła należy obecnie 60 członków.

Zdarzenia i ludzie.

„Ziemia spod nosa białoruskiego chłopa".

Marszałek obecnego sejmu p. Makowski toczy rozpaczliwą walkę z gadulstwem panów posłów, zwracając im uwagę, (podczas dyskusji nad budżetem W. R. i O .P.) że **nie jest ważne to, że poseł mówi, ale to, co mówi.** Mimo tak ostrego napomnienia, do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zapisało się 48 posłów, czyli o 2 więcej niż przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Zdenerwowany marszałek Makowski oświadczył wówczas, jak donosiliśmy, „że **ludzka cierpliwość nie zniesie takich licznych i powtarzających się tematów**".

* * *

Było dużo niepotrzebnego gadulstwa i w sejmach przedmajowych. I tam byli posłowie, którzy „lali wodę", ale wtedy obok nich byli posłowie, których słuchała nie tylko izba, ale cały kraj.

Przemówienia takich posłów jak: śp. ks. Lutosławski, Witos, Daszyński, b. marszałek Trąbczyński, Rataj, Wojciech Korfanty, Żuławski, Popiel — były nietylko piękne pod względem formy, ale pęczniały od bogatej treści, odwagi cywilnej i śmiałości ujęcia tematu. To byli parlamentarzyści z prawdziwego zdarzenia.

Niestety czasy się zmieniły. Parlamenty wybrane w latach 1935 i 1938 — dały nagół b. słaby kontyngent posłów, nie wytrzymujących konkurencji z sejmami przedmajowymi i tymi pomajowymi, które nie były powołwane na podstawie ordynacji p. pułk. Sławka.

* * *

„Lapsusy" panom posłom się zawsze zdarzały. Przypomina o tym ostatnio **„Prosto z Mostu"**, przytaczające szereg wyjątków z mów sejmowych.

Poniżej drukujemy za tym pismem wiązankę tych „kwiatków".

Jeden z posłów wołał w związku z dyskusją o reformie rolnej:

Z pod nosa chłopa białoruskiego wydziera się ziemię, na której on siedział.

Drugi znów poseł tak wywodził o reformie rolnej:

„Chcemy, żeby reforma rolna była dla chłopów, a czy chłop będzie inwalidą, czy absolwentem, czy wdową — nic nas to nie obchodzi.

Daje się komisarzom do ręki miecz, **którym rządzą jak szara gęś**".

Jeszcze inny poseł o tejże reformie rolnej tak mówił:

„Jeśli reforma rolna skończy się szybko (Głos: Raz kozie śmierć). Tak jest, a jeśliby ktoś kozę chciał zarzynać drewnianym nożem przez 50 lat, to nie wiem, co ona by zrobiła".

A oto istna zagadka, nie mająca bodajże rozwiązania:

„To, że dotychczas nigdy nie było uchwalone takie prowizorium, to pozwalało wszystkim załatwiać wszystkie swoje potrzeby tylko pod naciskiem w stosunku do jednego ministra skarbu".

Na temat sytuacji rolnictwa tak mówił pewien pan poseł:

„Zaczęto mówić o rolnictwie, gdyż rolnictwo zaczyna się całkowicie kurczyć, a każde ciało, które się kurczy, musi pomiękąd wywoływać pewien aplauz. czy pewne zdanie wołającego o ratunek".

Jeden z posłów prosząc o urlop w ten sposób zwrócił się do marszałka:

„Proszę pana marszałka o urlop, ponieważ otrzymałem depeszę od żony, którą załączam".

Wreszcie na zakończenie przytaczamy następującą kolekcję parlamentarnych „złotych myśli":

„To są cyniczne drwiny z głodu ziemi, żrącego dziś chłopstwo.

Posyłki z Ameryki dochodzą w całości skradzione.

Stają w obronie tych, którzy mają nad sobą tylko Boga, leżąc w kołysce nieszczęścia.

Sejm to jest szlachecki dworek, a ministrowie to nie owoc miłosnych uciech.

Wy chcecie się zaopatrzyć w lasy, ziemię, pieniądze, gospodnie i inne naczynia kościelne.

Kliniki leczą chorych z jednej strony, a z drugiej strony dostarczają materiału dydaktycznego dla młodzieży akademickiej.

Jeżeli polityka obecnego ministerstwa pójdzie dalej po tej linii i jeżeli temu najważniejszemu zagadnieniu nie poświęci się więcej czasu i wysiłków najtęższych głów siedzących w ministerstwie, będziemy mieli zanik **kolejnictwa".**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w sobotę od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Czterech na posterunku".
Słońce: „Zamknięty świat".
Stylowy: „Cień Szanghaju"
Świt: „Sama przez życie"

— **Z posiedzenia rady miejskiej w Inowrocławiu.** Po uczczeniu pamięci zmarłego Papieża Piusa XI wybrano do komisji rewizyjnej rady miejskiej pp.: Coftę, inż. Rogowskiego, Krajewskiego, Łężyka i Zawieruchę. Klub P. P. S. złożył oświadczenie, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za gospodarkę miejską z powodu nieuwzględnienia ich postulatów. Następnie rozpatrzono kilka spraw fundacyjnych, sprzedaże parcel i papierów wartościowych. Do kuratorium fundacji Juliusza Levy'ego, przeznaczonej dla podupadłych kupców i rzemieślników, wydelegowano pp. radnych Krajewskiego i dyr. Skibińskiego. Podatek hotelowy postanowiono pobierać w wysokości 10% od opłaty za wynajęcie pokoju. Do ostrej dyskusji doszło przy naglym wniosku socjalistów w sprawie odnajmowania sali Teatru Miejskiego pomiędzy czerwonymi towarzyszami a radnymi Klubu Narodowego. Gdy radni narodowi zarzucili socjałom, że ci napadli na zebranie Stronnictwa Nar., to przewódca P. P. S. radny Kiełbasiewicz nie pozostał im dłużny i przypomniał endecji napad bojówki S. N. na zebranie Stronnictwa Pracy w Sokolni, gdzie rozwydrzeni bojówkarze pobili zasłużonego pracownika społecznego p. red. Jana Teskę i radcę Góralewskiego. Radni ponieśli również sprawę bezpieczeństwa publicznych zebrań politycznych, które nie jest dostateczne. Ostatecznie uchwaliła rada miejska nie wydzierżawiać sali Teatru Miejskiego na zebrania polityczne. Sprawę zakupu 5.000 ctr kartofli dla bezrobotnych przekazano do rozpatrzenia komisji finansowo-budżetowej. Radny Kiełbasiewicz, rozżalony, że większość endecko-ozonowa obsadziła prawie wszystkie komisje, uczynił publiczny zarzut, że do komisji wybrano osobę karaną i pozbawioną praw obywatelskich wyrokiem sądowym. Gdy p. prezydent miasta poprosił o ujawnienie nazwiska, to p. Kiełbasiewicz zobowiązał się przedstawić to ze szczegółami na piśmie na następnym posiedzeniu. Następnie uchwalono, że miasto Inowrocław przystępuje w charakterze członka zwyczajnego (1000 zł rocznej składki) do Pomorskiego Zw. Turystycznego. W dyskusji o kartoflach popisywali się czerwoni demagogiczną frazeologią, tak, że prezydent miasta oświadczył, iż nie może dopuścić do dyskontowania weksli wyborczych na forum rady miejskiej. Radny Kiełbasiewicz wręcz zagroził, że „jak panowie nie uchwalą zakupu kartofli, to my to w inny sposób załatwimy. Jeżeli nas 14 radnych w ten sposób będziecie traktować, ponieważ jesteśmy w mniejszości, to postaramy się o to, że wy nie będziecie urzędować".

«:»

KRUSZWICA. Zamiast radosnej akademii ku czci 17-letniej rocznicy rządów Ojca św. odbyła się tu pełna smutku i żalu akademia żałobna przy licznym udziale przedstawicieli władz oraz tłumów wiernych. Akademię zagaił prezes Akcji Kat. p. Jankowski. po czym wspólnie odmówiono modlitwę za spokój duszy Ojca św. Chór kościelny odśpiewał żałobne pieśni. Obszerny i głęboko ujęty referat o życiu i pracy zmarłego Papieża wygłosił naucz. p. Zieliński. Pieśnią „Witaj Królowo" zakończono akademię żałobną.

MOGILNO. (mk) Tow. Pszczelarzy im. ks. Wawrzyniaka odbyło walne zebranie pod przewodnictwem p. Webera. Tow. posiada 564 zł majątku i liczy 60 członków. Długoletniego prezesa p. Kasprowskiego mianowano prezesem honorowym. Do nowego zarządu wybrano pp.: A. Webera — prezesem, Seidlera z Szczeglina — zastępcą, Mrugowskiego — sekretarzem, Nawrockiego — skarbnikiem. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. naucz. Niewiadomski.

GEBICE. (mk) Pow. zarząd ochotn. straży pożarnych zorganizował 14-dniowy kurs strażacki dla och. straży pożarnych całego powiatu mogileńskiego. Komendantem kursu jest p. Józef Zgoła, referent okr. wojewódzkiego. Kurs rozpoczął się wysłuchaniem mszy św., którą odprawił ks. prob. Wierbiński. Otwarcia dokonał p. starosta Zenkteler. Kurs jest skoszarowany i bierze w nim udział 38 naczelników straży i młodych oficerów.

KWIECISZEWO. (mk) W intencji zmarłego ojca chrześcijaństwa Piusa XI odprawił ks. prob. Kubiński uroczystą mszę św. żałobną. W sali parafialnej odbyła się następnie akademia żałobna, w czasie której przemawiali prezes A. K. p. Wojciechowski i ks. prob. Kubiński. Chór wykonał pieśni, a członkowie K. S. M. m. wygłosili deklamacje.

MARGONIN. (bf) Na walnym zebraniu Zw. Powstańców Wlkp. dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. prezes Margowski, członkowie: Kitkowski, Pertek, Lisicki, Winkowski, Garstecki, Pieczyński; komendant Pospychała, komisja rew.: Kamiński, Chudziński, Matczyński, zastępcy: Płowenc i Gandera. Delegaci: Margowski, Pertek i Neumann.

NAKŁO n. Not. W dniu 20 bm. obchodzili złote gody małżeńskie pp. Franciszek i Antonina Żakowscy z Trzeciewnicy. Na ich intencję odprawił ks. prob. Geppert mszę św. Zacnym jubilatom „Szczęść Boże".

— Pomiędzy Wyrzyskiem a Wysoką rozbił się samochód-taksówka, należąca do p. Radeckiego z Nakła, wskutek defektu kierownicy. Właściciel taksówki p. R. doznał poważnego potłuczenia głowy, a pasażer rozbicia szczęki. Samochód jest poważnie uszkodzony.

BRODNICA. (jl) Pod przewodnictwem p. Dzierzgowskiego odbyło się walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes prof. B. Jastrząbski, wiceprezes W. Dzierzgowski, Fr. Bielewski, T. Gluza, dr Briks, J. Szuta, P. Dzierzgowski. Komisja rew.: dyr A. Zuske, J Karczewski z Pol. Brzozia i W. Kolanowski.

LUBAWA. (jl) W ub. środę w sali gimnazjum miejskiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej. Obradom przewodniczył burmistrz p. Wojciechowski, który wprowadził radnych w urząd symbolicznym podaniem ręki i odebraniem przyrzeczenia. Uczczono pamięć zmarłego Papieża, po czym dokonano wyboru poszczególnych komisyj.

CHOJNICE. (s) W piątek 17 bm. w sali hotelu p. Urbana z inicjatywy Akcji Katolickiej odbyła się akademia żałobna ku czci Ojca św., w której uczestniczyli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po odegraniu marsza żałobnego Chopina, słowo wstępne wygłosił prezes A. K. p. Grochowski, a wszyscy zebrani w ciszy oddali hołd Ojcu św. Na dalszy program akademii złożyły się pieśni odśpiewane przez „Lutnię" i referat p. mec. Krzyżańskiego nt. „Wielkość Papieża Piusa XI". Pieśnią „Dobry Jezu" zakończono akademię.

NOWE n/W. (t) Na walne zebranie koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowem przybyli z zarządu oddz. pow. pp. prezes Karbowiak i p. Andrzejewski. Obrady zagaił prezes koła p. dr Bunikowski. Po udzieleniu absolutorium został dotychczasowy zarząd wybrany ponownie w tym samym składzie z pp. dr. Bunikowskim jako prezesem, Sękowską jako sekretarką i Lewandowskim jako skarbnikiem na czele.

SĘPOLNO KR. W Kamieniu odbyło się walne zebranie Zw. Rezerwistów w obecności członków zarządu pow. pp. Szymury i Wolnego. Sprawozdania świadczą o dobrej pracy koła. Do zarządu wybrano pp. Rejewskiego, Jędrzejaka, Niechcińskiego, Kowalskiego i kpt. rez. Gołuńskiego.

Pożegnalne posiedzenie Rady Miejskiej w Grudziądzu.

Grudziądz. Ostatnie w minionym 5-leciu posiedzenie rady miejskiej odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem prezydenta miasta Włodka oraz przy pełnym udziale zarządu miejskiego. Obrady naogół były mało ciekawe. Przyjęto do wiadomości szereg dekretów wojewódzkich i zapoznano się z zaleceniami p. wojewody pomorskiego do budżetu na rok 1939/40. P. wojewoda stwierdza, że zadłużenie m. Grudziądza w ostatnich trzech latach wzrosło o 600.000 zł. Wydatek ponad 16.000 zł na teatr, który nie daje przedstawień, wydaje się niecelowy. Przedsiębiorstwo miejskie jak tramwaje i zakład oczyszczania miasta powinny być samowystarczalne. Z innych ważniejszych uchwał na uwagę zasługuje zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w wysokości 150.000 zł na zakup materiałów potrzebnych do prowadzenia robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych. Sprawozdania komisji rewizyjnej z dokonanych periodycznych rewizji w kasach miejskich referował radny ks. kapelan Sowiński, po czym na posiedzeniu poufnym omówiono sprawę poborów wiceprezydenta miasta. Po wznowieniu jawności, p. prezydent Włodek podziękował ustępującym członkom rady miejskiej i zarządu miejskiego za bezinteresowną współpracę dla dobra miasta. Odpowiedzieli radni inż. Zembowski i ks. kapelan Sowiński. Posiedzenie nowej rady miejskiej odbędzie się przypuszczalnie w pierwszych dniach marca.

KORONOWO. W niedzielę 19 bm. w salce p. Gollnikowej odbyło się walne zebranie Stow. Mężów Katolickich, oddział w Koronowie. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa Akcji Kat. p. Jana Borzyszkowskiego. Na wstępie uczczono pamięć Ojca św. Piusa XI przez wspólną modlitwę i przez dłuższy referat z działalności i życia śp. Piusa XI, który wygłosił prezes p. Domek. Ponieważ prezes p. Domek po 9-letniej prezesurze podziękował za urząd, wybrano na prezesa p. mec. Niemczyka, a na wiceprezesa p. Stanisława Chyłę. Ustępującemu prezesowi podziękował za gorliwą i owocną pracę prezes Akcji Katolickiej p. Borzyszkowski. Po wyczerpaniu programu p. prezes Niemczyk podziękował za liczne przybycie i zakończył zebranie pochwaleniem Pana Boga.

WRZEŚNIA. Walne zebranie Z. Z. P., oddział Września, filia cukrownia odbyło się w ub. niedzielę w salce p. Jedwabskiej. Na przewodniczącego wybrano p. Idziora, sekr. okr. z Gniezna. Po sprawozdaniach zarządu pozostawiono go w dotychczasowym składzie. Prezes p. St. Gołębiewski piastuje swój urząd już z górą 10 lat. Mała zmiana w zarządzie zaszła o tyle, że p. S. Błaszak w miejsce ustępującego Chudziaka został z zastępcy mianowany sekretarzem, zaś na zastępcę wybrano p. L. Banaszaka. Na zakończenie sekr. okr. p. Idzior wygłosił referat.

RADZIEJÓW KUJ. Walne zebranie Zw. Powst. Wlkp. miejscowego koła zagaił p. Staszak. Dalszemu zebraniu przewodniczył delegat okr. pom. p. Kapeliński z Inowrocławia. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: prezes A. Staszak oraz Klekota, Kruszyński, Kozłowski, Burzyński, Lipiński i Markiewicz. Komisję rewizyjną tworzą: Złotnicki - przew. oraz Sandecki i Jabłoński.

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce: „Kurier carski".

— W dniu 18 bm. obchodzili małżonkowie Rąkocowie z Ryńska (pow. Wąbrzeźno) swoje złote gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Żelewski mszę św.

WEJHEROWO. (ap) Kino Casino wyświetla „Córka Szanghaju".

— W urzędzie gminnym w Rumii-Zagórzu wykryto nadużycia i aresztowano urzędnika i woźnego (o czym ostatnio pisaliśmy). W związku z tym nastąpiły dalsze aresztowania i to urzędnika Alojzego Semmerlinga i woźnego gminy Alfonsa Lademanna. Dochodzenia prowadzi się nadal.

STAROGARD. (jw) Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, które odbyło się celem wyboru nowego zarządu, zagaił prezes p. Feliks Gumiński. Marszałkiem wybrano p. Pillara Członkowie zarządu zdali sprawozdanie z całorocznej działalności, po czym udzielono zarządowi pokwitowania. Skład nowego zarządu jest następujący: prezes p. Feliks Gumiński, wiceprezes p. Czesław Krzymoński, sekretarz p. dyr Arlt, skarbnik p. Janikowski, członkowie zarządu pp.: Ludwik Falkowski, Paweł Murawski i Józef Brucki. Delegatami na walny zjazd związku wybrano pp.: prezesa Gumińskiego, Kazimierza Szulca i Józefa Bruckiego.

W lokalu Stronnictwa Pracy odbyła się akademia żałobna ku czci Ojca św. Piusa XI, zorganizowana przez Zjednoczenie Zaw. Polskie. Po zagajeniu akademii przez prezesa p. Serockiego, piękny referat o wielkiej pracy i działalności zmarłego papieża wygłosił ks. Klonowski. Wspólne odmówienie modlitwy za spokój duszy śp. Piusa XI i odśpiewanie „Kto się w opiekę" było zakończeniem akademii.

— Dyrektor kina „Polonia" p. Dworkowski ofiarował 123 zł na ścigacz „Pomorze".

— W Wieckowach koło Skarszew rolnik Wałaszewski znalazł w swym torfowisku na głębokaści około 2 m ozdobę z epoki bronzowej. Ozdoba ta jest dość duża i waży około 1 kg.

ŚWIECIE. (t) Koło Zw. Rezerwistów odbyło swe walne zebranie w lokalu p. Popławskiej przy udziale 120 członków. Zebranie wybrało nowy zarząd w nast. składzie: pp. Teodor Regent — prezes, dyr Kotlęga — wiceprezes, Szczęsny — sekretarz, Al. Szymański — skarbnik. M. Bigalke — mąż zaufania, Fenske, K. Maczuga i S. Frenzel — komisja rewizyjna, Jan Kosicki referent sportowy.

— Kino Astoria: „Życie za honor".

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Paryżanka".
Gryf: „Zawiniłam"
Orzeł: „Pod Twoją obroną".

— **Wśród Hallerczyków.** W ub. sobotę w salce „Piwiarni Okocimskiej" obchodzili miejscowi Hallerczycy rocznicę bitwy pod Rarańczą. Na wstępie zebrani złożyli hołd zmarłemu Papieżowi Piusowi XI i odmówili modlitwę za spokój Jego duszy, po czym komendant p Richter w treściwym przemówieniu przedstawił przebieg wiekopomnej bitwy pod Rarańczą, stoczonej 15 lutego 1918 r przez II brygadę legionów polskich pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Uczczeniem pamięci poległych bojowników oraz okrzykiem na cześć bohaterskiego brygadiera Józefa Hallera zakończono obchód. Następnie odbyło się plenarne zebranie miejscowej placówki Zw. Hallerczyków pod przewodnictwem prezesa p. Piotrowskiego. Sekretarz p. Richter wygłosił krótkie sprawozdanie z ostatniego zjazdu chorągwi pomorskiej w Bydgoszczy. Przedyskutowano szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, m. in. sprawę zjazdu związku, mającego się odbyć w Bydgoszczy w maju br. z udziałem gen. Józefa Hallera. Uchwalono urządzić następne zebranie placówki w niedzielę 19 marca i uczcić w tymże dniu imieniny wodza błękitnego.

— **Z walnego zebrania Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Grudziądzu.** W ub. sobotę w lokalu p. Werlego odbyło się roczne walne zebranie przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Wojdę wybrano na marszałka prezesa kupców samodzielnych p. radcę Mazura. Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć zmarłego Ojca św. Piusa XI. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes p. Antoni Górski, wiceprezes p. Heinke, sekretarz p. Wojda. zast. sekretarza p. Szumski, skarbnik p. Bernard Kowalski. Po wyborze komisji rewizyjnej, ławników oraz sądu koleżeńskiego wybrano na stałego delegata do Rady Zrzeszeń Kupców Podr. i Przedst. Handl. R. P w Poznaniu prezesa p. Antoniego Górskiego.

— **Bójka.** Na terenie słynnej „Madery" w nieustalonych na razie okolicznościach pobity został Władysław Górecki (Pierackiego 58/60) przez Juliana Plutowskiego (Hallera 50). Policja spisała z zajścia protokół.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 23 lutego 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-29.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

«:»

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ich stu i ona jedna".
Lido: „Sygnały" (film polski).
Lily-Chylonia: „Huragan".
Morskie Oko: „Port siedmiu mórz".
Miraż-Orłowo: „Każdemu wolno kochać".
Polonia: „Szczęśliwa trzynastka".
Zorza-Grabówek: „Ostatnia Brygada".

— **Przyjazd przedstawiciela kolei oraz portów polskiego obszaru celnego z Budapesztu do Gdyni.** Dnia 23 lutego br. przyjedzie z Budapesztu do Gdyni przedstawiciel kolei oraz portów polskiego obszaru celnego p. dr. Antoni Steiner. Podczas swego pobytu w Gdyni p. dr. Steiner przyjmować będzie w Urzędzie Morskim przedstawicieli portowych sfer gospodarczych, zainteresowanych ruchem tranzytowym między Polską a Węgrami. Uprzednie zgłoszenia należy kierować telefonicznie do Wydziału Handlowego Urzędu Morskiego tel. 13-23. W towarzystwie dr. Steinera również przyjechać ma do Gdyni dyrektor naczelny węgierskich portów wolnych na Dunaju w Czepel i Komarnie (Komarom) p. Feliks Bornemissza, który zamierza zwiedzić port oraz nawiązać bliższe stosunki ze sferami gospodarczymi w sprawie tranzytu.

— **Konsulat estoński** oraz Tow. Polsko-Estońskie w Gdyni z okazji 21-lecia niepodległości Estonii urządzają w niedzielę, 26 bm. o godz. 12,30 w sali kina „Polonia" pokaz specjalnego filmu o Estonii.

— **Tow. Kooperatystów** powstało w Gdyni celem propagandy ruchu spółdzielczego.

— **Walne zebranie Zw. Kelnerów** odbędzie się 24 bm. o północy w lokalu KPW.

— **Na walnym zebraniu Czerwonego Krzyża** dokonano wyboru uzupełniającego członków zarządu (który postanowiono powiększyć do 20 osób) i wybrano pp. rtm. Kopaczyńskiego, dr. Wojtecką, kpt. Dolatkowskiego, dr. Milewskiego i kom. Okońskiego. Delegatem do rady okręgowej wybrany został dyr Korycki.

— **Na walnym zebraniu Zw. Ochotników** (oddz. morski) wybrano nowy zarząd z prezesem inż. Słuszkiewiczem na czele.

— **Turniej szachowy** o mistrzostwo Gdyni rozpoczyna się w czwartek 23 bm. o godz. 19 w lokalu YMCA.

— **„Delfin" II i „Gdy 268".** Z polskich połowów dalekomorskich na morzu Północnym powróciły ostatnie lugry rybackie na leża zimowe do Gdyni, przywożąc jednocześnie plony swych połowów.

— **Uruchomienie hali rybnej we Władysławowie.** Dnia 21 lutego br. nastąpiło przejęcie przez Morski Urząd Rybacki nowowybudowanej hali rybnej we Władysławowie. Wymieniona hala rybna posiada pomieszczenia na składowanie ryb z zastosowaniem chłodzenia lodem. Nowa ta inwestycja zwiększa atrakcyjność portu rybackiego we Władysławowie, pomyślanego jako bazy dla połowów przybrzeżnych i dalszych.

— **Stacja morska w Gdyni** uruchomiła ostatnio dział badawczo-technologiczny, którego zadaniem będzie prowadzenie badań nad sposobem przyrządzania, przechowywania i przerobu ryb morskich.

— **Wspólna wdówka.** O względy pewnej wdówki ubiegało się dwóch amantów. Wdówka wybrała.. obu. Oficjalnie jednego, z „drugiej zaś ręki" - rywala. Amant pierwszy stwierdziwszy zdradę, zaopatrzył się w widelec, który uznał za oręż zupełnie wystarczający i w dzień wilii wpadł do mieszkania przeciwnika, by się zemścić. Amant nr 2 porwał nóż jako broń pewniejszą od widelca. Między przeciwników nawinął się sąsiad i został poraniony. Sąd wymierzył „nożownikowi" 2 tygodnie aresztu.

Stowarzyszenie Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza w Gdyni

uprasza o przybycie członków i sympatyków **na walne zebranie,** które odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji Rzemieślniczej, ul. Zygmunta Augusta 9.

Zarząd.

Dzieci Gdyni.

W Gdyni odbyło się walne zebranie miejskiego **Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.**

Ze sprawozdań tych wynika, iż w roku 1937-38 wpłynęło na rzecz Komitetu ogółem **184.894 zł,** z czego na subwencje i dotacje ze strony Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Gdyni, Komisariatu Rządu, Ubezpieczalni Społecznej i Wojew. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży przypada 176.024 zł, zaś resztę stanowią **ofiary miejscowego społeczeństwa** i opłaty za pobyt na koloniach letnich. (Ofiary jak widać... mikroskopijne!)

Z tego **wydano na pomoc zimową i dożywianie dzieci 117.849 zł,** zaś na **kolonie letnie 67.056 zł.**

W roku 1937-38 dożywiano przeciętnie **3.778 dzieci** przez 156 dni w czasie od 1 grudnia 1937 do 30 maja 1938 r.

Dożywiano dzieci **we wszystkich 16 szkołach powszechnych i 12 przedszkolach.** Oprócz tego wydano w roku tym na **zakup obuwia i odzieży** dla niezamożnej dziatwy kwotę 34.804 zł, urządzono **święcone na Wielkanoc** (3.285 zł), zakupiono **podręczniki szkolne** (600 zł) i rozdzielono tran.

Ponadto dla dzieci nie mających w domu odpowiednich warunków do przygotowania zadań szkolnych i godziwej rozrywki urządzono w szkołach **11 świetlic** pod kierownictwem wykwalifikowanych wychowawców, gdzie młodzież otrzymała również skromny podwieczorek.

Natomiast w okresie letnim zorganizowano **6 kolonii letnich i 18 obozów harcerskich** w najpiękniejszych miejscowościach Szwajcarii Kaszubskiej i Borów Tucholskich w 2 turnusach od 26. 6. do 24. 7. 1938 r. i od 28. 7. do 26. 8. 1938 r. w których wzięło udział ogółem 1.703 dzieci.

Dzieci, poddane przed wysyłką na kolonie letnie dwukrotnie **szczepieniu przeciwgruźlicznemu** i otaczane na koloniach należytą opieką lekarską i higienistek przybrały na wadze, cieszyły się na koloniach znakomitym zdrowiem i z żalem opuszczały ośrodki kolonijne i niezmniejszym żalem żegnała ich miejscowa ludność, dla której ogniska harcerskie i uroczystości narodowe urządzane przez młodzież były wielką atrakcją.

Ze względów moralno wychowawczych pobyt na koloniach był zasadniczo płatny w stosunku do materialnych możliwości rodziców i opłaty za jednomiesięczny turnus wynosiły **od 1 zł do 33 zł,** przy czym około 80% dziatwy korzystało z kolonii wakacyjnych za najniższą opłatą tj. 1 zł. Razem opłaty te dały sumę 3.161 zł.

W toku dyskusji jaka nad sprawozdaniami się wywiązała podniesiono, iż akcją dożywiania należałoby objąć **jeszcze około 1000 dzieci, których rodzice mają wprawdzie pracę, zarobki ich jednak nie wystarczają** na należyte odżywienie dzieci.

W końcu zebrania obecni stwierdzili, iż pomocą należałoby również objąć **młodzież, która nie podlega już obowiązkowi szkolnemu.**

Kanada w polskich rękawiczkach.

Gdynia. Wskutek przyłączenia Sudetów do Niemiec, zaszły rozmaite zmiany gospodarcze na terenie eksportu zamorskiego. W związku z tym powstała dobra koniunktura, m. in. dla **wywozu polskich rękawiczek do Kanady.** Dotąd główną „rękawiczką" Kanady była Czechosłowacja. Teraz, gdy przemysł rękawiczniczy Sudecki pozostał w obrębie Niemiec, a importerzy kanadyjscy nie mają jakoś ochoty na nawiązanie stosunków gospodarczych z Niemcami (patrz artykuł „Dzien. Bydg." nr 43 pod tyt.: „Negerschweiss" w kronice gdyńskie"), otwierają się dobre możliwości dla polskich rękawiczek (obyż były **naprawdę polskie!).** Warto zastanowić się nieco nad poniższym zestawieniem importu rękawiczek (mieszanych) do Kanady (ceny w dolarach):

	1936	1937
Anglia	179.616	152.576
Austria	2.542	3.108
Czechosłowacja	86.584	72.504
Francja	5.351	5.911
Niemcy	156.672	171.985
Japonia	20.186	101.930
Polska	4	
Stany Zjedn.	7.860	14.597
	460.313	527.426

Jakoś nie wyglądamy zbyt... mocarstwowo-eksportowo!

„Bałtyckie strzały".

Z nieznanych bliżej powodów ożywiony ruch na trasie **Warszawa — Gdynia** uległ znacznemu zahamowaniu. Dowiadujemy się o tym z wypowiedzi oficjalnych czynników kolejowych, które skasowały w związku z tym stanem rzeczy parę **pociągów pośpiesznych na linii Warszawa — Toruń — Gdynia,** przychodzących do Gdyni przed południem oraz uznały za zbędne połączenie popołudniowe przez **Działdowo** na linii Warszawa — Laskowice.

Zamiast więc wymarzonych wspaniałych **„Bałtyckich strzał"** Gdynia otrzymała **postrzał** w swe kolejowe serce. Zamiast dotychczasowych pociągów pośpiesznych będziemy **człapali** w powolnym tempie i w godzinach wyjątkowo niesympatycznych: raz **za późno,** raz — **za wcześnie.**

Upośledzoną Gdynię bierze w obronę jak zawsze — **armia.** Organ wojska „Polska Zbrojna" z 21 bm. w artykule pt. **„Utrudnienie komunikacji z morzem"** pisze w tej sprawie m. in.:

„Zarządzenie władz kolejowych — jeśli tak jest w istocie — wypływałoby z nakazu oszczędnościowego. Podobno pociągi, podlegające odwołaniu, mają małą frekwencję. Nie należy jednak zapominać, że pociąg „działdowski" stanowił najszybsze i dogodne połączenie stolicy z morzem (6 i pół godziny), a przy tym kwestia frekwencji w dobie obecnej nie może być wszak miarodajna: miesiąc luty jest bowiem z wielu względów miesiącem martwym. Już w marcu następuje poprawa, a w maju nasilenie ruchu, które trwa do końca października.

Poza tym część „działdowska" obsługiwała Działdowo, Brodnicę i Grudziądz, które będą pozbawione pośpiesznej komunikacji ze stolicą. Pociąg nocny jest bowiem dla tych miejscowości niedogodny ze względu na porę.

Podlegający odwołaniu poranny pociąg na Kutno, stanowi nie tylko doskonałe połączenie Warszawy z morzem, ale też obsługuje kilka ważnych miast, jak Włocławek, Toruń, Bydgoszcz itd.

Kwestia oszczędności polega na zmniejszeniu tzw. „pociągokilometrów", stanowiących podstawę obliczeń budżetowych. Jednakże opieranie się na tych „pociągokilometrach" nie idzie w parze z koniecznością życiową".

„Polska Zbrojna" kończy swe — jakże słuszne! — uwagi zdaniem, że

„Reklamacje sfer gdyńskich nie mogą przejść bez echa. Kolej raczej sięgnie do innych oszczędności, niż do tak wydatnego pogorszenia komunikacji z Gdynią, która jest ośrodkiem zainteresowania całego społeczeństwa".

Na szlaku węglowym Śląska Zachodniego...

Bardzo głośnym echem odbiła się ostatnio w Anglii sprawa **importu polskiego węgla** do portu **Fleetwood,** przeznaczonego na paliwo dla tamtejszych trawlerów. Okazuje się, iż tamtejsi rybacy, dążąc do **zmniejszenia kosztów połowów,** by tym samym móc konkurować z innymi, postanowili zakupić węgiel dla swych statków **w Polsce. Węgiel polski jest bowiem nie tylko tańszy, lecz — jak wykazały przeprowadzone próby — posiada także większą zdolność kalorymetryczną, przewyższając pod tym względem węgiel z Lancashire** i dorównując Yorkshire'skiemu. Stanowi to, jak wyliczyli właściciele kutrów rybackich, **bardzo znaczną oszczędność,** ponieważ węgiel angielski jest droższy o blisko 8 zł za tonę. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że trawler zabiera przeciętnie na połów do 120 ton węgla, a takich połowów odbędzie 20 w ciągu roku, oszczędność wyniesie kilkanaście tysięcy złotych. Rybacy wyliczają, że ogółem **zaoszczędza w ten sposób do 100.000 Ł. rocznie.**

Według doniesień prasy angielskiej, zwłaszcza rybackiego organu „Fishing News" pierwsze partie węgla, nadeszłego do Fleetwood, spotkały się **z zadowoleniem ze strony rybaków,** wywołując jednocześnie **poruszenie w angielskich kołach gospodarczych,** które podnoszą nie tyle zarzuty przeciw jakości węgla polskiego, ile kwestionują raczej lojalność rybaków angielskich w stosunku do własnego przemysłu. W związku z tym rozwinęła się ostatnio między stronami ożywiona dyskusja.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 23 lutego 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej czwartek: dr Jasiński, ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20—8).

«:»

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

«:»

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

«:»

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Brawura".
As: „Niebieski lis".
Mars: „Porzucona".
Świt: „Głos matki".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś w czwartek, dnia 23 bm. premiera znakomitej sztuki Karola Huberta hr. Rostworowskiego „Przeprowadzka", drugiej części trylogii dramatycznej tegoż autora, której pierwszą: „Niespodziankę", teatr nasz wystawił w latach ubiegłych, a drugą „U mety" wystawi w sezonie przyszłym. Z powodu przewidywanego zainteresowania, sztukę niewystawioną dotąd w Toruniu, w najbliższe dni, tj. piątek, sobotę i niedzielę wieczór umieszczono stale w repertuarze bez przerw.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** W czwartek, 23 bm. o godz. 20 — Toruń — premiera „Przeprowadzka". W piątek, 24 bm. i w sobotę, 25 bm. o godz. 20 — Toruń „Przeprowadzka".

— **Zaginona staruszka poniosła śmierć pod kołami pociągu.** Na początku lutego br. obok toru kolejowego na moście w Fordonie znaleziono zwłoki staruszki, której tożsamości początkowo nie można było ustalić. W wyniku energicznych dochodzeń policja ustaliła, że są to zwłoki 75-letniej Joanny Kołaczyńskiej, która opuściła Toruń w dniu 8 lutego br., udając się do kościoła, o czym swego czasu donosiliśmy. Zwłoki tragicznie zmarłej staruszki zabrał syn, zamieszkały stale w Toruniu.

— **Jeszcze raz „Łobzowianie".** Sztuka ludowa Anczyca pt. **„Łobzowianie",** grana przez Teatr Żołnierski, cieszy się tak wielkim powodzeniem, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11 zostanie jeszcze raz powtórzona. Akcja wesoła, tańce i śpiewy ludowe składają się na całość bardzo dobrą. A zatem: Kto jeszcze nie widział „Łobzowian" niech pośpieszy w niedzielę, o godz. 11 do sali Kina „Mars".

— **Turniej szachowy o mistrzostwo Torunia.** We wtorek, dnia 28 bm. rozpocznie się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo m Torunia na rok 1939. Turniej ten organizowany jest przez Pom. Okr. Zw. Szach. i obsadzony będzie przez najlepszych szachistów grodu Kopernika. Gry odbywać się będą w lokalu Zw. Zaw. Prac. Miejskich przy ul. Chełmińskiej 16. Zgłoszenia graczów niestowarzyszonych przyjmuje p. Niemczewski — firma Molenda, ul. Szeroka 19, do dnia 24 bm. włącznie.

— **Po powrocie z urlopu p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza** odbyła się w Toruniu konferencja z udziałem wszystkich naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz dyrektorów wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Tematem obrad na powyższej konferencji były aktualne zagadnienia gospodarcze i administracyjne.

— **Doroczny walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan** odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11,15 w Toruniu w sali „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej nr 12. Porządek dzienny: godz. 10 — Msza św. w kościele Najśw. Marii Panny, godz 11,30 — zebranie, godz. 16 względnie po zebraniu — herbatka i pogawędka urządzona przez koło Toruń. W razie braku na zebraniu potrzebnego kworum odbędzie się pół godziny później drugie zebranie prawomocne, bez względu na ilość obecnych delegatów.

Popielec w Toruniu.

Ubiegły wtorek minął w Toruniu pod znakiem ostatnich chwil karnawału. We wszystkich lokalach odbywały się zabawy. Z wybiciem północy, żegnano tegoroczny karnawał tradycyjnym śledziem.

W środę popielcową we wszystkich kościołach toruńskich w godzinach rannych zostały odprawione Msze św., podczas których sypano głowy wiernych popiołem.

Młodzież szkolna tego dnia nie miała lekcyj.

Konstytucyjne posiedzenie nowej rady miejskiej.

Toruń, 23. 2. W nadchodzący poniedziałek odbędzie się konstytucyjne posiedzenie rady miejskiej w Toruniu.

Porządek obrad przewiduje odebranie przyrzeczenia od nowowybranych radnych miejskich, wprowadzenie ich w urząd oraz powołanie członków do komisyj: administracyjnej, finansowej, do komitetu rozbudowy miasta i do komisji rewizyjnej.

Na intencję pomyślnych prac nowowybranej rady miejskiej tegoż dnia o godz. 10 w bazylice św. Jana zostanie odprawiona Msza św.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Piotra Damiana b. i w. D. K.
Jutro: Macieja ap.
Wschód słońca o godzinie 7.1.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

Stan pogody.

Zanikające opady.

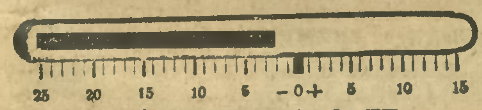
Wczoraj w godzinach popołudniowych jeszcze tylko na Wileńszczyźne, Polesiu i częściowo w środku kraju notowano opady. Na pozostałym zaś obszarze występowały przejaśnienia. Temperatura o godzinie 14 wynosiła od plus 5 stopni na Wyżynie Małopolskiej do minus 1 stopnia w Wileńskiem. W Zakopanem notowano minus 1 stopień, na Kasprowym Wierchu minus 10 stopni i na Pop Iwanie minus 7 stopni.

Płytki ośrodek niskiego ciśnienia zalegający nad Polską północną i połud niowym Bałtykiem wypełnia się w dalszym ciągu. Wobec tego powietrze wilgotne, pod którego wpływem kształtowała się od kilku dni pogoda w Polsce, nabiera cech kontynentalnych. Rozległy niż atlantycki przemieszcza się powoli w kierunku wschodnim. Dziś rano w Bydgoszczy lekki przymrozek i nieco pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody: Chmurno i miejscami mglisto z zanikającymi opadami na północy kraju, a rozpogodzeniami na pozostałym obszarze. Nocą i rankiem przymrozki w ciągu dnia temperatura powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry zmienne, przechodzące stopniowo na południowo-wschodnie i południowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 20—26 lutego 1939 r.:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14 Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro. wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w czwartek **„DAR PORANKA",** komedia w 3 aktach Giowacilna Forzano. W głównych rolach Okońska i Malatyński.

Jutro w piątek, i w sobotę operetka **„HRABINA MARICA"** po cenach o 30% zniżonych.

W niedzielę po południu po raz ostatni po cenach zniżonych ciesząca się olbrzymim powodzeniem **„KRYSIA LEŚNICZANKA"** z Hanką Wańską w roli Krysi.

—«:»—

— Pryszczyca wygasła. Urzędowo stwierdzono, że zaraźliwa choroba zwierzęca (pryszczyca) w zagrodzie Marty Wangrowskiej przy ul. Brzozowej 49 wygasła.

— Zdjęcia z FIS, dokonane przez specjalnego wysłannika — fotoreportera w Zakopanem, w ilości ponad 300, są do obejrzenia i do nabycia w Nowej Drogerii, ulica Gdańska 61.

— Walne zgromadzenie LOPP. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zawiadamia za rządy kół LOPP, że zgodnie z § 19 statutu LOPP zostało zwołane walne zgromadzenie delegatów kół LOPP na dzień 25 bm. o godzinie 19 do sali Rady Miejskiej (ratusz), ul. Jezuicka nr 1. Każde koło winno wysłać jednego delegata. Koła szkolne zastępują opiekunowie tych kół z grona nauczycielskiego.

Jak bije puls życia gospodarczego Bydgoszczy.

(ek.) Nie będzie przesady, jeżeli stwierdzimy, że pulsem życia gospodarczego jest ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. Cyfry, jakie zawiera statystyka Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 są niewątpliwie ciekawe i w znacznej mierze są sprawdzianem żywotności i prężności bydgoskich placówek handlu i przemysłu oraz zamożności społeczeństwa, szczególnie wtedy, gdy cyfry statystyczne z pierwszego miesiąca br. porównamy z cyframi z ostatniego miesiąca ub. roku.

Rozpoczniemy od zwykłych przesyłek listowych. Wysłano ich w styczniu z Bydgoszczy 1.921.565, a więc nieco mniej niż w poprzednim miesiącu (1.948.386), kiedy z okazji świąt Bożego Narodzenia wysłano wielką ilość listów i kart z życzeniami. Większa różnica jest w cyfrach nadesłanych do Bydgoszczy przesyłek listowych zwykłych. W styczniu nadeszło ich 1.270.680, zaś w grudniu ub. r. 1.628.646. Poleconych listów wysłano z Bydgoszczy 29.325 (32.229), otrzymano 23.209 (23.484). Cyfry listów wartościowych nie uległy większym zmianom. Wysłano ich z Bydgoszczy 614 (625), nadeszło 572 (565). Ruch paczkowy z przytoczonych wyżej przyczyn był w miesiącu styczniu znacznie mniejszy, niż w grudniu. Wysłano ich bez podanej wartości 15.091 (23.132), nadeszło 15.692 (20.837). Paczek z podaną wartością wysłano z Bydgoszczy 1.659 (1.421), otrzymano 2.243 (1.935). Wyższe są cyfry przesyłek za pobraniem. Tych otrzymano 3.649 (4.836), a wysłano 4.326 (5.126). Zleceń pocztowych wysłano z Bydgoszczy 2.843 (2.215), zaś nadeszło ich do naszego miasta 2.683 (2.837). Zleceń inkasowych otrzymano 1.773 (1.763).

Jedną z najciekawszych jest statystyka ruchu pieniężnego. Składają się na niego przekazy pocztowe i telegraficzne oraz wpłaty i wypłaty PKO. Większość obrotu gotówkowego przeprowadza PKO. Wysłano z Bydgoszczy przez tą bardzo pożyteczną instytucję 18.606 przekazów (43.508) na sumę 5.310.693 zł (6.511.649). Nadeszło takich przekazów do Bydgoszczy 11.984 (11.569) na sumę 701.274 zł (925.277). Jak widzimy, różnica w ilości wysłanych przekazów jest w porównaniu z poprz. miesiącem olbrzymia, natomiast suma gotówki wysłanej tą drogą uległa niewielkiemu zmniejszeniu. Świadczy to o tym, że Bydgoszcz nie „bawi się" w „małe interesy". Przekazów pocztowych i telegraficznych wysłano z Bydgoszczy 18.606 (23.985) na sumę 1.948.392 zł, zaś nadeszło do Bydgoszczy 26.529 (31.787) przekazów na sumę 1.658.811 zł (1.912.620).

Przesyłanie czasopism również jest znaczne. Dzienników wysłano drogą pocztową 186.153, zaś nadeszło tylko 69.283. Czasopism, wychodzących rzadziej niż 6 razy w tygodniu wysłano z Bydgoszczy 56.783, a nadeszło ich do Bydgoszczy 45.783.

Przy tych cyfrach warto wspomnieć, że w końcu ub. miesiąca powstało w Bydgoszczy nowe pismo, poświęcone sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym wsi („Polska Niwa"). Część nakładu tego taniego pisma (95 gr miesięcznie) przesyła się oczywiście drogą pocztową.

Rozmów telefonicznych przeprowadziła Bydgoszcz z innymi ośrodkami w Polsce i za granicą 21.226 (23.988), zaś rozmów takich nadano do Bydgoszczy 26.718 (34.096). Telegramów wysłano 3.940 (4.770), nadeszło 3.666 (4.817).

Ogólnie więc ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny był w styczniu mniejszy, niż w grudniu. Poza najważniejszą przyczyną tego objawu (Boże Narodzenie) wpłynął na zmniejszenie ruchu również fakt, że w końcu roku kalendarzowego likwiduje się więcej zaległych spraw niż w jakimkolwiek innym czasie.

Uruchomienie nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

Z dniem 1 marca br. zostają uruchomione agencje p.-t. **Bytoń Nieszawski,** pow. nieszawski i **Kamienica Szlachecka,** pow. kartuski.

Równocześnie zostają przemianowane na pośrednictwa pocztowo-telekomunikacyjne agencje p.-t. **Borzestowo i Klukowa Huta,** pow. kartuski, **Niemieckie Brzozie,** pow. lubawski oraz **Wielki Mędromierz,** pow. tucholski.

Do obszaru pocztowego agencji p.-t. Bytoń Nieszawski zostają przydzielone następujące miejscowości: a) z obszaru pocztowego urzędu p.-t. Piotrków Kujawski: Borowo, Brylewo, Budzisław, Bytońskie Holendry, Dąbrowa, Dąbrówka, Głuszyn, Ignacewo, Litychowo, Ludwikowo, Marysinki, Morzyce, Nowy Dwór, Oszczywilk, Potołowo, Potołówek, Rzepeska, Sikorowo, Sokołowo, Stefanowo, Stróżewo, Walentynowo, Wandynowo, Wincentowo, Wincentówek, Wymysłowo; b) z obszaru pocztowego urzędu p.-t. Osięciny: Faliszewo.

Do obszaru pocztowego agencji p.-t. Kamienica Szlachecka zostają przydzielone następujące miejscowości: a) z obszaru pocztowego agencji p.-t. Klukowa Huta: Klukowa Huta, Żuromino, Nowa Wieś, Domachowo, Borucino, Dąbrowa, Nowe Łosienice, Stare Łosienice, Ostrowo, Bolwerk, Kamienica Szlachecka, Borowiec, Dubowo, Chrostowo; b) z obszaru pocztowego agencji p.-t. Borzestowo: Łączyno, Przyrowie, Wygoda, Łączyńska Huta, Długi Kierz, Lisiejamy, Leszczynki. Pozostałe miejscowości, wchodzące dotychczas w skład obszaru pocztowego agencji p.-t. Borzestowo, tj.: Borzestowo, Borzestowska Huta, Zajezierze, Lipowiec, Szklana, Szklanahuta, Przylesie — przydzielone zostają do obszaru pocztowego agencji p.-t. Miechucino.

Uczczenie Papieża Piusa XI
przez Pom. Zw. Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy.

W piątek ub. tygodnia odbyło się w Resursie Kupieckiej pierwsze po rocznym walnym zebraniu plenarne zebranie, które przy licznym udziale członków zagaił wiceprezes p. Edw. Kwiatkowski, witając obecnych, m. in. prelegenta p. red. St. Nowakowskiego. Na wstępie wiceprezes wspomniał o ciężkiej żałobie, jaka okryła cały świat katolicki z powodu zgonu Papieża Piusa XI. Przemówienia zebrani wysłuchali stojąc, a wzruszający był fakt, kiedy za mówcą powtórzyli wszyscy „Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie". Po sprawozdaniach zarządu zabrał głos referent p. Nowakowski, którego powitano oklaskami. W jednogodzinnym referacie pt. „Pamiętnik, jako źródło historyczne" mówca i znakomity znawca historii omówił trzy pamiętniki generałów Dąbrowskiego, Madalińskiego i Wybickiego oraz przeszłość na przestrzeni 50 lat. Swym ciekawym wykładem trzymał mówca wszystkich w dużym zainteresowaniu. Prelegent zebrał za to ogromne oklaski. W dyskusji zabrał głos p. Czachowski, na które go pytania prelegent udzielił wyjaśnień. Po załatwieniu wielu innych spraw organizacyjnych, między innymi zakomunikował zarząd, że wiceprezes p. Kwiatkowski wybrany został do komisji kwalifikacyjnej dla spraw pracowników umysłowych, po czym przewodniczący solwował zebranie.

—«:»—

— N. N. złożył 2 zł na pogorzelców.

— Wieczór autorski Kazimiery Iłłakowiczówny, organizowany przez Radę Artystyczno-Kulturalną w sobotę, 25 bm., o godzinie 20. w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika, zapowiada się bardzo interesująco, a jego zapowiedź wywołała w Bydgoszczy prawdziwą sensację. Aby uniknąć natłoku przy kasie w dniu odczytu, Rada Art.-Kult. urządziła przedsprzedaż biletów normalnych (po 1,— zł) w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna. Bilety dla członków RAK i młodzieży szkolnej tylko przy kasie. Przypominamy, że wieczór zacznie się punktualnie o godz. 20.

Akademia żałobna ku czci Piusa XI w szkole św. Trójcy.

Wielka akademia żałobna ku czci zmarłego Papieża Piusa XI odbyła się w sobotę, dnia 18 bm. w szkole powszechnej im. św. Trójcy. Aula szkoły została pięknie udekorowana zielenią i kwiatami, na środku ustawiono portret Wielkiego Papieża, z boków spływały flagi o barwach papieskich. Aulę zajęły dzieci szkoły; przybyli również ks. Klimacki, grono nauczycieli, rodzice dziatwy i zarząd Opieki Rodzicielskiej. Akademię rozpoczęto wspólnym śpiewem „Kto się w opiekę", po czym rektor p. Dachtera wygłosił przemówienie okolicznościowe. Deklamację chórową pod reżyserią p. Szymarkówny wykonała klasa VII, recytację Modela klasa VI. Händla „Largo" na skrzypcach odegrał p. Rauer przy akompaniamencie fortepianu (uczennica p. Rafalska). Deklamację wykonały klasy VII i VI. Marsz żałobny Chopina odegrał p. Rauer. Wyjątki z „Quo Vadis" wykonały klasy VII i VI. „Trwasz Opoko" deklamował uczeń Gmerek. Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" zakończono akademię.

Tydzień społeczny w parafii św. Trójcy.

Katolickie Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w Bydgoszczy urządza w dn. od 26 lutego do 3 marca br. włącznie tydzień społeczny, na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza zarząd.

I referat dnia 26 lutego o godz. 16.30: „Katolicy w kościele — p. **Wiktor Zieliński.**

II referat dnia 27 lutego o godz. 19.00: „Czy katolik może być socjalistą" — p. **sędzia Zwoliński.**

III referat dnia 28 lutego o godz. 19.00: „Polska szkoła jaka jest i jakiej chcemy" — p. **Stefanowicz.**

IV referat dnia 1 marca o godz. 19.00: „Kościół i jego organizacja w Polsce" — p. **red. Lech Teska.**

V referat dnia 2 marca o godz. 19.00: „Chrześcijańscy robotnicy w Polsce" — p. **red. Felczak.**

VI referat dnia 3 marca o godz. 19.40: „Kościół, naród i państwo" — p. **dr Typrowicz.**

—«:»—

— W uzupełnieniu naszej notatki o zabawie sądowników podajemy, że zabawę zaszczycili również swoją obecnością liczni przedstawiciele magistratury sądowej z pp. prezesem S. O. Plejewskim, wiceprezesem S. O. Wielickim i kierownikiem S. Gr. Taczakiem na czele, oraz pp. prokuratorzy z prokuratorem Łukawskim i wiceprokuratorem dr Kastelikiem na czele. Ponadto wyjaśniamy, że prezesem zarządu Zw. Urzędników Sąd. i Prok. w Bydgoszczy jest naczelny sekretarz S. O. p. J. Olszewski, natomiast p. W. Czajkowski jest członkiem zarządu i komitetu zabawowego. Mylnie podano nazwisko sekretarza zarządu związku, kier. sekr. S. O., które brzmi nie „Maliński", lecz „Meliński".

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Ojciec siedmiorga dzieci nie może znaleźć mieszkania!

Jestem żonaty, pracownikiem kolei polsko-francuskiej w Bydgoszczy, z zawodu ślusarzem. Mam siedmioro dzieci w wieku od 2 do 16 lat. Nie mam odpowiedniego mieszkania, mimo, że chętnie bym czynsz zapłacił, to jednak mam tylko jednoizbowe mieszkanie o rozmiarze 2,5X2,5 m, do którego można wstawić tylko jedno łóżko.

Od dwóch lat daremnie staram się o mieszkanie w Wydziale Własności Miejskich, ponieważ prywatnie mieszkania uzyskać nie mogę, z powodu licznej rodziny!

Czy rzeczywiście rodzina moja ma być skazana na zagładę moralną? Pragnę przecie moje dzieci wychować tak jak nasza katolicka religia nakazuje.

Wydział Własności Miejskich, gdzie składałem już prośby, z niewiadomych mi przyczyn zawsze mnie odpycha i prośbę moją załatwia odmownie. Wydział Własności Miejskich otrzymał polecenie od p. prezydenta miasta, by zająć się moją sprawą, lecz czekam już blisko dwa lata, a cierpliwość moja się wyczerpuje.

Pozwolę sobie również nadmienić, że walczyłem o moją Ojczyznę i jestem niepodległościowcem, odznaczonym medalem niepodległości. Czy mam nadal być tak traktowany?

Zarząd Miejski polecił mi zająć mieszkanie w barakach przy ul. Dwernickiego (jedną izbę!) lub przy ul. Smoleńskiej, tak samo jedną izbę. Jednej izby dla 9 osób przyjąć nie mogę, dlatego błagam właścicieli domów, żeby mi odstąpili 2—3 pokoi za normalną zapłatą, w przeciwnym razie przestanę wierzyć w jakąkolwiek sprawiedliwość na tym świecie.

E. M.

Stan wody w Wiśle z dnia 22. II. 1939 r

Kraków — 2.70, (2.67), Zawichost + 1.78, (1.86), Warszawa + 1.75, (1.86), Płock + 1.86, (2.30), Toruń + 2.50, (2.78), Fordon + 2.61, (2 92), Chełmno + 2.56, (1.90), Grudziądz +2.88, (3.28), Korzeniewo + 3.14, (2,23), Piekło + 3.00, (1.71), Tczew + 3.18, (1.80), Einlage + 3.11, (2.65), Schievenhorst + 3.00, (2.74).

Temperatura wody + 1,6 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 22. II. 1939 r.

Zboża

Pszenica 18,75—19.25. Żyto 14.75—15,25. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 17,50—17,75, jęcz 644—650 g/l 17,00—17,25. Owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.00—40,00, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 38.00—39,00, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,00—36.00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,25—33,25. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł worek 28,00—29,00, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu). 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska), 23,50—24 00; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00—12,50; Otręby pszenne grube 12,75—13 00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11.50, Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 27,00—28,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 27,00—28,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 37,50—39,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—32.00, Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 19,50—20.50, Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00—46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00—51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 60,00—62,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 52.00—55,00, Koniczyna czerw. bez kan, o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst. 97% 70,00,—80,00, Koniczyna surowa 215,00—265,00 Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00; Rajgras angielski 90,00—100,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24.00—24,50, makuch rzepakowy 15,25—15,75. makuch słonecznikowy 40/42% 23,50—24,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnotekie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

KRONIKA TOWARZYSTW

Czwartek, dnia 23 lutego

godz. 19. **Koło Mandolinistów „Dźwięk" przy Tow. Kat. Czeladzi Rzem.** urządza z dniem 2 marca br. bezpłatny kurs gitarowo-mandolinowy. Zapisy we wtorki, środy i czwartki w Domu Czeladzi, przy ul. Zygmunta Augusta 18.

Piątek, dnia 24 lutego

godz. 19,30. **Koło Zw. Oficerów Rez.** Walne zebranie w kasynie oficerskim, ul. Marsz. Focha 27. W razie braku przepisanej ilości członków, pół godziny później prawomocne walne zebranie.

godz. 20. **Tow. Sport. „Gwiazda".** Zebranie zarządu i rewizja kasy. W niedzielę 26 bm. o godz. 15,30 walne zebranie w lokalu klubowym.

Niedziela, dnia 26 lutego

Kat. Tow. Rob. Polskich parafii Św. Trójcy. Zebranie plenarne po Gorzkich żalach w salce parafialnej.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BIELAWY. Zebranie plenarne odbędzie się **nie** w sobotę, lecz wyjątkowo **w piątek,** dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Aktualny referat wygłosi p. **red. Nowakowski.** Wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie na powyższe zebranie zaprasza Zarząd.

KOŁO CZYŻKÓWKO. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się zebranie o godz. 12,30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych uprasza się przybycie wszystkich członków jak również sympatyków, mających zamiar wstąpić do Str. Pracy. Referat wygłosi p. mec. Trzebiński. Zarząd.

KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY. Zebranie plenarne w niedzielę 26 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brüknera, ul. Toruńska 156. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków. Zebranie zarządu o godz. 14,30 tamże.

KOŁO SZWEDEROWO. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 19 u p. Kołodzieja, ul. Ugory 48, na które zaprasza się członków i sympatyków. Referat wygłosi p. red. Nowakowski.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 6, ćwiczenia drużyny od 7 w Sokolni, ul. Toruńska. **Dziś i jutro** pranie Persilem w sekretariacie. Początek o godz. 6. Liczne przybycie pożądane

Sokół V. wydział żeński. Dziś w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w „Domu Sokoła" przy ul. Miedza 4. Tamże przyjmuje się nowe członkinie.

SPORT

Przed nadchodzącym sezonem piłkarskim.

Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje z szeregiem związków zagranicznych, zmierzające do ustalenia kalendarzyka międzynarodowego naszych piłkarzy na sezon bieżący.

W chwili obecnej ustalone zostały definitywnie spotkania ze Szwajcarią, Belgią i Bułgarią. Bliskie realizacji, ale jeszcze nie zakontraktowane ostatecznie, są spotkania z Łotwą, Finlandią, Węgrami i Rumunią. Spotkania ze Szwecją i Norwegią nie dojdą najprawdopodobniej w bieżącym sezonie do skutku i odbędą się w roku 1940.

Sekretariat PZPN wysłał w tych dniach list do związku rumuńskiego, w którym prosi o szybką odpowiedź odnośnie terminu meczu z Polską. Brak odpowiedzi ze strony Rumunów jest przeszkodą w ustaleniu kalendarzyka meczów międzypaństwowych PZPN.

PORAŻKI POLSKICH TENISISTÓW W BEAULIEU.

Nicea. W środę na międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu wszyscy polscy tenisiści ponieśli porażki.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński w trzeciej turze przegrał ze Swolem (Holandia) 4:6, 1:6.

W grze pojedynczej pań Siodówna została wyeliminowana przez Weiwers 0:6, 0:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski przegrała z parą Schaff — Belaford 1:6, 2:6.

Siodówna walczy jeszcze w grze podwójnej pań i mieszanej.

DYSKWALIFIKACJA PREZESA EKS.

Katowice. Polski Związek Pływacki zatwierdził zawieszenie prezesa klubu śląskiego „Erster Kattowitzer Schwimmverein" p. Schmidta dokonane przez śląski okręg. Zawieszenie nastąpiło na skutek publicznej zniewagi władz okręgowych przez prezesa EKS. Sprawa ta została skierowana do komisji dyscyplinarnej, która wyda w tej sprawie ostateczne orzeczenie.

RAJD KOLEJOWO-NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT.

Worochta. Pociąg rajdu kolejowo-narciarskiego, zorganizowany przez Ligę Popierania Turystyki, wyjechał z Zakopanego dnia 20 bm. Pociąg wiezie 120 uczestników, w tym bardzo wielu cudzoziemców z 9-ciu państw Europy. Po jednodniowym postoju w Krynicy pociąg udaje się na dwa dni do Sławska, gdzie odbędzie się uroczystość uruchomienia wyciągu saniowego na Kiczerę. Następnym etapem rajdu jest Worochta, gdzie pociąg zatrzyma się dwa dni. W Worochcie uczestnicy udadzą się na wycieczki, przy czym specjalnie uwzględnione zostaną najpiękniejsze partie krajobrazowe Czarnohory. Do Worochty ma również przyjechać na zakończenie rajdu wiceminister Bobkowski.

SENSACJA TENISOWA W NICEI.

W Nicei rozegrany został turniej tenisowy o mistrzostwo Południowej Francji. Wyniki finałowych spotkań notujemy:

W grze mieszanej para niemiecko-amerykańska Henkel — Wheeler pokonała parę francuską Mathieu — Lesueur 4:6, 6:3, 8:6.

Sensacją w finale gry pojedynczeń panów była porażka Chińczyka Kho-Sin-Kie w spotkaniu z Rumunem Tanasescu 6:2, 2:6, 6:3, 4:6.

SZWECJA — NORWEGIA 16:0. W BOKSIE.

W Sztokholmie odbył się międzypaństwowy mecz bokserski amatorów Szwecji i Norwegii. W meczu tym Norwegowie nie mieli nic do powiedzenia, wygrali Szwedzi 16:0.

O TYTUŁ MISTRZA EUROPY W HOKEJU.

Zurych. Powtórzenie meczu o tytuł mistrza Europy w hokeju lodowym pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Czechosłowacji nastąpi definitywnie w dn. 5 marca w Bazylei.

JESZCZE JEDEN REKORD ŚWIATA DUNKI HVEGER.

Amsterdam. Znana pływaczka duńska Hveger na zawodach w Amsterdamie ustanowiła jeszcze jeden rekord świata. Tym razem na dystansie 100 yardów stylem dowolnym, uzyskując wspaniały wynik 59,7 sek. Hveger posiada obecnie 15 mistrzowskich tytułów świata.

POLACY NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Lillehammer. Na akademickich mistrzostwach świata w biegu zjazdowym panów startował jedyny Polak, Zając. Sklasyfikował się on na 25 miejscu.

Lillehammer. W turnieju hokejowym o mistrzostwa akademickie świata **Polska rozegrała mecz z Norwegią, bijąc ją 3:1.**

SZWECJA POKONAŁA POLSKĘ 2:1.

Lillehammer. W środę na akademickich mistrzostwach świata Polska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz ze Szwecją, przegrywając 1:2. W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Polak Zając zajął 19 miejsce.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BYDGOSZCZY.

W niedzielę, o godz. 10 w hali sportowej przy ul. Sowińskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne przy udziale czołowych zawodników i zawodniczek z Bydgoszczy. Zawody te będą ostatnią próbą lekkoatletów w bieżącym sezonie zimowym.

PORAŻKA LIGOWEJ DRUŻYNY WARTY.

Poznań. W spotkaniu towarzyskim, rozegranym w Poznaniu, ligowa drużyna Warty przegrała z poznańską Legią w stosunku 3:5. Warta wystąpiła w osłabionym składzie, ale również i Legia nie mogła wystawić swego najlepszego składu.

FIS ZAKOPANE 1939.



Christl Cranz i inne zawodniczki szwajcarskie podczas biegu zjazdowego pokrzepiają się na mecie Ovomaltyną.

AWANS ZA ZWYCIĘSTWO NA FIS.

Berlin. Niemiec Lantschner, zwycięzca biegu zjazdowngo FIS w Zakopanem oraz Josef Bradl, zwycięzca otwartego konkursu skoków FIS w Zakopanem — są członkami S. A. w grupie alpejskiej. W nagrodę za wymienione zwycięstwa w Zakopanem szef sztabu Lutze zarządził awans w służbie S. A. obu świetnych narciarzy niemieckich.

PIŁKARZE NAWIĄZUJĄ STOSUNKI Z CZECHAMI.

Polski Związek Piłki Nożnej udzielił zezwolenia okręgowi śląskiemu na sprowadzenie w okresie świąt wielkanocnych piłkarzy Sparty praskiej na dwa mecze towarzyskie.

Równocześnie PZPN zezwolił na mecz reprezentacji Katowic z reprezentacją Pragi, który odbędzie się w Katowicach w dn. 18 maja br. Mecz ten rozegrany zostanie na prawach rewanżu. Drugie spotkanie odbędzie się w jesieni br. w Pradze.

BAWOROWSKI PRZEGRAŁ W NICEI.

Nicea. We wtorek, w drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu Siodówna pokonała Gibson 6:1, 6:1. Tłoczyński w drugiej turze wyeliminował Coombe 6:4, 6:3, natomiast Baworowski w pierwszej turze przegrał z Braunem 4:6, 6:3, 7:9.

GEDANIA ZREMISOWAŁA W OLSZTYNIE.

Królewiec. Ligowa drużyna Gedanii rozegrała mecz piłkarski o mistrzostwo Prus Wschodnich i W. M. Gdańska z drużyną Hindenburg Allenstein. Mecz odbył się na boisku Hindenburga w Olsztynie. Po ostrej walce gdańszczanie wywalczyli wynik remisowy 2:2 (0:1). W tabeli Gedania zajmuje obecnie 4-te miejsce.

ZAWODY STRZELECKIE — DRUŻYNOWE
Okręgu V-go Sokoła w Bydgoszczy.

Druhny: 1) Gniazdo VIII — Żeńskie pkt. 229, 2) Gn. Fordon pkt. 146. Indywidualnie najlepsza: 1) Czapska pkt. 67 Gn. VIII, 2) Ziółkówna Fordon pkt. 60, 3) Hofmannówna Gn. VIII pkt. 56.

Druhowie- 1) Gniazdo Fordon — pkt. 293, 2) Gniazdo II — pkt. 264, 3) Gniazdo X — 2 dr. — pkt. 233. Indw. 1) Śpiewakowski Gn. Fordon pkt. 72, 2) Szafrański K. Gn. X pkt. 71, 3) Świątkowski St. Gn. II pkt. 67.

Mł. męska: 1) Gniazdo I — pkt. 131. Indw. 1) Cerak St. 55 pkt.

PRASA WŁOSKA O ZAWODACH FIS.

Rzym. Prasa włoska opisuje obszernie zawody FIS w Zakopanem, chwaląc doskonałą organizację zawodów. Opisując konkurs skoków do kombinacji, dzienniki włoskie podkreślają świetne wyniki obu Marusarzy, wyrażając opinię, że dobre wyniki Polaków w skokach i zwycięstwa Niemców stanowią najwyższą sensację tygodnia. Pisma włoskie zwracają ponadto uwagę, że zwycięstwo Polaków i Niemców w skokach odbyło się w podobnych warunkach jak i w Garmisch, gdzie również wyeliminowano zawodników skandynawskich.

Na fali radiowej

Piątek, 24 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Audycja dla młodzieży. **15,20:** Poradnik sportowy. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. poznańskiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). **16,30:** Audycja z okazji święta narodowego Estonii. **17,02:** Jak się piszę testament? - pogadanka. **17,15:** Miniatury fortepianowe (ze Lwowa). **17,45:** Skrzynka techniczna. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Teatr wyobraźni (z Krakowa). **19,00:** Koncert rozrywkowy. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Chór Polskiego Radia pod dyr. Stan. Nawrota. **21,15:** Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. **22,30:** „Poezja jako siła realna" - szkic literacki. **22,45:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. **18,15:** Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,15:** Płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe. **22,55:** Rezerwa.

ZAGRANICA.

Florencja 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Lahti. 19,30:** Muzyka estońska. **Bruksela fl. 20,00:** Koncert chóru dziecięcego. **Sztutgart. 20,10:** Melodie operetkowe. **Lyon. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Wieża Eiffla. 22,00:** Muzyka kameralna. **Droitwich. 22,45:** Koncert muzyki amerykańskiej. **Deutschlandsender. 23,00:** Symfonia „Eroica" Beethovena. **Berlin. 24,00:** Koncert nocny. **Tuluza. 24,00:** Jazz angielski.

Z ruchu Chr. Z. Z.

Chrz. Związek Pracowników Miejskich. Zebranie odbędzie się w czwartek. 23 bm. o godz. 18,30 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chrz. Zw. Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Czy zima wraca?

W Warszawie zawierucha i śnieżyca.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) Zawierucha śnieżna trwa w Warszawie od 36 godzin. Wskutek tego, że temperatura utrzymuje się powyżej zera, **śnieg topnieje i jego warstwa jest niezbyt gruba.** Mimo to uprzątanie chodników i jezdni wymaga nieustannej pracy. W śródmieściu w ciągu tych 36 godzin zabierano już trzykrotnie i wywożono do kanałów zebrany w kupki śnieg. W nocy wywożenie śniegu odbywa się tylko do Wisły. Kanały, nie mając dostatecznego strumienia wody w godzinach nocnych, śniegu nie zmywają. Wywożono śnieg wczoraj i dziś 60-kilkoma samochodami. W ciągu nocy pracowało do 1000 bezrobotnych, na rannej zmianie ponad 2000 i w zmianie popołudniowej — 3000.

W Bydgoszczy — mróz.

W Bydgoszczy zanotowano znaczny spadek temperatury. Po okresie niemal że wiosennej poogdy mróz przypomniał, że **w kalendarzu jest jeszcze zima.** Niż barometryczny zwiastuje powrót zimy.

Podczas snu okradziony w ekspresie Kraków — Bydgoszcz.

Jadąc nocą pociągiem pośpiesznym z Krakowa do Bydgoszczy okradziony został znany ziemianin p. szambelan Prądzyński ze Skarpy, pow. sępoleńskiego. Nieznany złodziej dopuścił się kradzieży podczas snu p. Prądzyńskiego, a mianowicie splądrował kieszenie wiszącej marynarki, zabierając portfel z gotówką 500 złotych, wieczne pióro, srebrną papierośnicę i monetę pięciodolarową. Poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu pociągu do Bydgoszczy i zgłosił o tym na dworcu policji.

Służąca skazana za podrzucenie dziecka.

Z braku środków materialnych na utrzymanie swego nieślubnego dziecka 38-letnia służąca J. M. w swej rozpaczy podrzuciła niemowlę przed drzwiami w Urzędzie Opieki Społecznej, przy czym doczepiła kartkę z prośbą o zaopiekowanie się dzieckiem. Odpowiedając za to przed sądem, służąca przedstawiła swe ciężkie położenie, tym bardziej, że były jej narzeczony wypiera się ojcostwa i sama nie jest w stanie zarobić na utrzymanie dziecka. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące sąd skazał służącą na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Kolejarz najechany przez samochód osobowy.

W nocy z wtorku na środę na ul. Dolina najechany został przez samochód 47-letni kolejarz Wojciech Kropka (Toruńska 49). Szofer nie troszcząc się o ofiarę nie zatrzymał się i znikł w ciemnościach nocy. Przechodnie zajęli się nieszczęśliwym, który doznał złamania lewej nogi i ogólnego potłuczenia ciała. Kropkę przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

—«:»—

— Krzyżem organizacji wojskowej Pomorza, za udział w pracach niepodległościowych, odznaczony został p. Jan Dawidowski, właściciel restauracji Berendta w Bydgoszczy, poprzednio dzierżawca bufetów na dworcu w Tczewie.

„Fabrykant" obuwia skazany za oszustwo.

Dużo tupetu wykazał 38-letni Jan Mączyński z Bydgoszczy, który onegdaj odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy za różne oszustwa. Pragnąc nabrać ludzi na większe pożyczki, występował w roli fabrykanta obuwia. Mączyński z zawodu jest szewcem, któremu nie chce się pracować. Ponadto dla zdobycia potrzebnej mu gotówki rozgłaszał, że jest spadkobiercą wielkiego majątku po zmarłym wuju i wygrał ostatnio proces o odszkodowanie przeciwko firmie Bacon-Export Gniezno na sumę 25.000 zł. Uwierzyła mu właścicielka mieszkania przy ul. Paderewskiego 10 pani Stanisława Metelska, u której zamieszkał Mączyński w charakterze sublokatora, pożyczając mu w drobnych kwotach łączną sumę 500 złotych. Dał się także nabrać przez sprytnego oszusta Józef Gulczyński, dając mu obligację pożyczki państwowej na 100 złotych, którą Mączyński następnie spieniężył. Na drobniejsze kwoty dały się naciągnąć również i inne osoby.

Wskutek doniesień do policji otoczono Mączyńskiego „czułą" opieką władz i zamknięto go w areszcie. Odpowiadając przed sądem oskarżony zręcznie i wykrętnie się tłumaczył. Nic jednak mu to nie pomogło i sąd skazał karanego już raz za podobne przestępstwa Mączyńskiego na karę jednego roku więzienia.

W Berlinie kradł, a w Bydgoszczy został skazany.

Przekraczając „zieloną granicę" dostał się do Niemiec 52-letni handlarz Piotr Cichocki, zam. w Bydgoszczy (pod Blankami). Cichocki wynajął pokój w Berlinie u niejakiej Anny Marchalt i podczas nieobecności właścicielki mieszkania splądrował szafy i skradł biżuterię wartości 150 marek niemieckich, jak i garderobę, będącą własnością pewnego sublokatora. Po dokonaniu kradzieży powrócił do Bydgoszczy. W międzyczasie policja berlińska porozumiała się z policją bydgoską i złodzieja osadzono w więzieniu. Cichocki nie przypuszczał, że istnieje tego rodzaju współpraca policji niemieckiej z policją polską i że będzie za przestępstwa popełnione w Berlinie odpowiadał przed sądem w Bydgoszczy. Onegdaj — już po raz czternasty — Cichocki zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim i skazany został tym razem na 6 miesięcy więzienia.

Wyjaśnienienie.

Bardzo często słyszy się, że losy przez kolektorów niesprzedane, nie biorą udziału w ciągnieniach. Rozumowanie to jest mylne. **Każde rozpoczynające się ciągnienie obejmuje wszystkie losy** bez względu na to, czy znajdują się one u grających czy też u kolektorów. Dlatego też kolektorzy sprzedają losy także podczas ciągnienia. Kto się spóźnił z zakupieniem losu, może tenże jeszcze nabyć, przy czym polecamy naszym Szan. Czytelnikom znaną na tutejszym terenie z wielkich wygranych chrześcijańską kolekturę **K. Rzannego w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 25 lub Placu Teatralnym nr 2 (przy moście).**

Zebrała się Rada Związku Fabrykantów.

W ubiegłym tygodniu odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Związku Fabrykantów w Bydgoszczy. Na wstępie zebrania członkowie Rady wysłuchali przemówienia prezesa Związku p. inż. Tołłoczko, poświęconego pamięci zmarłego Papieża Piusa XI.

W dalszym ciągu zebrania zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się na rok 1939/40 następująco: prezes — inż. Tołłoczko Władysław, dyrektor Zakł. „Solvay" Mątwy; wiceprezesi: inż. Zawadzki Stanisław ,dyr. „Lloydu Bydgoskiego", inż. Namysłowski Władysław, dyr. Fabr. Wapna i Cementu w Piechcinie i dyr. Sokołowski Kazimierz, f-ma „Fema"; skarbnik — inż. Dziembowski Jerzy, dyr. f-my „Perun"; sekretarz — inż. Czarliński Zygmunt, dyr. f-my Blumwe; zastępcy: skarbnika — Burzyński Andrzej, dyr. garbarni Buchholza i sekretarza — Lewandowski Julian, dyr. „Pasamonu".

—«:»—

— Zmarł największy hakatysta bydgoski. W Berlinie zmarł w 70-tym roku życia Emanuel Ginschel, były naczelny redaktor bydgoskiej „Ostdeutsche Rundschau", zausznik prezydenta regencji bydgoskiej i jeden z czołowych działaczy „Ostmarkenvereinu". Ginschel był nieprzejednanym wrogiem Polaków, zwolennikiem wywłaszczenia i praw wyjątkowych. Z Bydgoszczy przeniósł się do Poznania a stąd po wybuchu powstania czmychnął do Berlina, gdzie założył związek przeciwpolski pod nazwą **„Ostbund".**

— Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Prądach urządziło 19 lutego w sali p. Szmańkowskiej przedstawienie amatorskie „Karpaccy górale", które się udało nadzwyczajnie. Reżyserem był kierownik szkoły p. Bobrowski. Publiczność dopisała. Sala była pełna. Prądy raczył zaszczycić swą obecnością ks. proboszcz Baranowski z Czyżkówka. Czysty zysk z przedstawienia ofiarowano na dokończenie budowy kościoła parafialnego w Czyżkówku.

— Naczelna rada rzemiosła bydgoskiego, w której skład wchodzą zarządy 29 cechów rzemieślniczych, obradowała wczoraj do późnej godziny. Obrady miały charakter poufny. Dotyczyły niedzielnego zjazdu delegatów w Toruniu. Bydgoszcz będzie miała na tym zjeździe 18 głosów. Zjazd ostatecznie rozstrzygnie, gdzie ma się znajdować siedziba Pomorskiego Związku samodzielnych rzemieślników-chrześcijan. Toruniacy zamierzają przenieść siedzibę do siebie, Grudziądz (opierając się na statucie) obstaje przy dotychczasowej siedzibie, pragnąc jedynie zmienić prezesa, natomiast rzemiosło bydgoskie i powiatów sąsiednich ma już dość roli kopciuszka na Pomorzu, wobec czego wystąpi z własnym projektem wzgl. wyodrębni się.

Premiery kinowe.

„MARIA ANTONINA"
(kino „Lido").

Twórcy filmu „Maria Antonina" zdawali sobie sprawę z tego, że tę kartę dziejów nieszczęśliwej królowej można wystawić tak, jak to zrobiono z niezwykłym rozmachem, nie licząc się z kosztami, jakie pociągnęły niektóre, wprost dwuminutowe sceny, lub bal królewski o przepychu prawdziwie królewskim. Scenariusz skonstruowany na podstawie faktów historycznych daje pełne, doskonałe wrażenie. Reszty dokonał reżyser Van Dyke. W roli głównej niezrównana artystka tej miary jak Norma Shearer, która stworzyła kreację o prawdziwym majestacie królewskim. Tyrone Power był jej wzruszającym przyjacielem, John Barrymore Ludwikiem XIV, a specjalnie sprowadzonym do tego filmu Robert Morley był świetnym w roli Ludwika XVI. Bogactwa dworu francuskiego oparto na wzorach zamków z epoki Ludwików. Nadprogram tygodnik **Pata.**

Wyciąć i zachować.

Program odczytów publicznych

Uniwersytetu Poznańskiego, urządzanych w serii wielkopostnej na Pomorzu.

Brodnica: 26. II. prof. Józef Wolf: „Gdzie mogliśmy mieć naszą linię Maginota?" 5. III. dyr Zygmunt Mocarski: „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim". Odczyty będą się odbywały o godz. 18 w auli gimnazjum państwowego.

Bydgoszcz: (c. d. niedziel U. P.) 26. II. doc. dr Karol Górski: „Rzym papieski". 5. III. prof. dr Ludwik Skubiszewski: „O przyczynach powstawania raka i śmierci rakowej". Odczyty odbywają się o godz. 18 w auli gimnazjum humanistycznego.

Chełmno: 5. III. dr Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej" (z przeźroczami). 12/III prof. dr Zygmunt Wojciechowski: „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej". Odczyty będą się odbywały o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego.

Chojnice: 26. II. dyr Zygmunt Mocarski: „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim". 12. III. dr Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej" (z przeźroczami). 26. III. dr Stanisław Dedio: „Piękno odzyskanych Tatr" (z przeźroczami) Odczyty będą się odbywały o godz. 16 w auli gimnazjum.

Czarnków: 16. III. dr Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej" (z przeźroczami). Odczyt odbędzie się o godz. 20 w auli gimnazjum państwowego.

Gdańsk: (dokończenie piątków U. P.) 23. II. doc. i zast. prof. U. P. dr Marian Jedlicki: „Współczesna Francja". Odczyt odbędzie się o godz. 19,30 w gmachu b. Dyrekcji Kolejowej, Am Olivaer Tor 2—3 I p.

Gdynia: (c. d. odczytów publ.) 24. II. doc. dr Karol Górski: „O dawnym Oksywiu". 7. III. mgr Józef Bieniasz: „Rola czynników geograficznych w rozwoju terytorialnym Polski". 21. III. mgr Władysław Biermański: „Powstanie i rozwój dialektu kulturalnego". Odczyty odbywają się o godz. 20 w sali Izby Przem.-Handlowej, ul. 10 Lutego 24.

Grudziądz: 26. II. dr Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej" (z przeźroczami. 12. III. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki: „Ustrój faszystowski Italii". 26. III. prof. dr Zygmunt Wojciechowski: „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej". Odczyty będą się odbywały o godz. 17 w auli Gimnazjum Państw. im. Sobieskiego.

Inowrocław: 24. II. kur. dr Antoni Ryniewicz: „Legenda i historia w średniowiecznej poezji rycerskiej". 3. III. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki: „Stanowisko światowe Anglii". 10. III. prof. dr Zygmunt Wojciechowski: „Bolesław Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej". Odczyty będą się odbywały o godz. 19 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Marii Konopnickiej.

Kościerzyna: 12. III. dyr Zygmunt Mocarski: „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim". 26. III. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki: „Stanowisko światowe Anglii". Odczyty będą się odbywały o godz. 18 w sali Domu Katolickiego.

Nakło: 26. II. prof. dr Józef Widajewicz: „Niemcy wobec Słowian połabskich". 5. III. prof. dr Zygmunt Wojciechowski: „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej". 26. III. dr Janusz Staszewski: „Dzieje wojenne Prus wschodnich". Odczyty będą się odbywały o godz. 18,15 w auli Gimnazjum Państwowego im. Krzywoustego.

Tczew: 26. II. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki: „Stanowisko światowe Anglii". 5. III. doc. dr Karol Stojanowski: „Żydzi pod względem rasowym". 12. III. prof. dr Ludwik Skubiszewski: „O przyczynach powstawania raka i śmierci rakowej" (z przeźroczami). Odczyty będą się odbywały o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego.

Toruń: (c. d. piątków U. P.) 24. II. doc. dr Jan Sokołowski: „Z psychologii ptaków". 3. III. dr Janusz Staszewski: „Tradycja i znaczenie armii pruskiej" (z przeźroczami). 10. III. prof. dr Ludwik Skubiszewski: „O przyczynach powstawania raka i śmierci rakowej" (z przeźroczami). Odczyty odbywają się o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Państw. im. Kopernika.

Tuchola: 5. III. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki: „Stanowisko światowe Anglii". 12. III. dr Marian Pelczar: „Mieszczaństwo gdańskie". Odczyty będą się odbywały o godz. 17 w auli gimnazjum państw.

Wejherowo: 26. II. prof. dr Zygmunt Wojciechowski: „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej". 5. III. prof. Józef Wolf: „Gdzie mogliśmy mieć naszą linię Maginota?" Odczyty będą się odbywały o godz. 16,30 w auli Gimnazjum Państwowego im. króla Jana Sobieskiego.

Włocławek: 12. III. kur. dr Antoni Ryniewicz: „Legenda i historia w średniowieczu poezji rycerskiej". 26. III dyr Zygmunt Mocarski: „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim". Odczyty będą się odbywały o godz. 17 w Gimnazjum im. ks. Długosza (Łęgska 26).

—«:»—

— Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" osiąga się świetne wyniki.

POLECENIA

Kafle 24671
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 32.** 9227

Pierwszorzędną
kuchnię warszawską pod kierownictwem kuchmistrza poleca Hotel Lengning. (n1707

Pianino n1715
krzyżowe pierwszorzędny instrument, okazyjnie tanio sprzedam. Jagodzińska, ul. Sienkiewicza 55.

Praktyka
dentystyczna z powodu śmierci do sprzedania lub wydzierżawienia. Królewicz, Poznań, Poplińskich nr 12a. n1713

Rzeźnictwo (1513
zaprowadzone z maszynami lub bez tanio sprzedam zaraz. Oferty Dzien. pod „40".

SPRZEDAŻE

Wanna
kąpielowa, nowa, żeliwna, emaliowana, okazyjnie na sprzedaż, tel. 2297. n1668

Regały
duże sprzedam. Wysoka nr 24. (1502

Rower
damski, męski, nowe. Śniadeckich 41/5. f1873

Parcelę
sprzedam, rozpoczętą budową. Sokoła 52, Józef Kola. 1499

Na sprzedaż
domek z ogrodem przy wpłacie do 4.000 zł. Bydgoszcz, Niecała 13. f1869

Terierka
sprzedam. Kaszubska 15, m. 2. (f1868

Kolonialka
lub urządzenie towarem tanio Adres Dziennik 1511

Pianino (1521
czarne krzyżowe sprzedam. Sienkiewicza 36—2.

Zakład
fryzjerski w Toruniu z powodu choroby sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Zakład". „n1714

Wóz
rzeźnicki, kocioł i inne przybory. Glinki 34. (1524

Repertuar kin bydgoskich

APOLLO: Dziś premiera! „Piętno przeszłości", nadprogram. W niedz. 12,30 „Pola Elizejskie" po cenach zniżonych

BAŁTYK: „Człowiek który żył dwa razy" oraz „Ofiary wielk. miasta".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Pan redaktor szaleje" oraz „Zapomniana melodia".

KRISTAL: Dziś premiera! „Indie mówią.," oraz tygodnik Pata.

LIDO: wyświetla film pt. „Maria Antonina" z Normą Shearer i Tyrone Powerem.

MARYSIEŃKA Dziś premiera. „Hotel w Tyrolu" W niedz. o 12,30 poraz ostatni „Banita".

KUPNA

Dom (1519
nowy z pierwszych rąk, przy wpłacie 12.000—15.000 zł kupię Oferty „Nowy".

Kupię f1893
patefon. Świętojańska 4/1.

Wentylator
kupię. Tel. 24-00. (1509

Willę (f1871
albo dom czynszowy wartości do 20 tys w Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty filia „Z".

LEKCJE

Muzyki
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Gdańska 51—3. (f1865

Przygotowuje
gruntownie do pierwszej gimnazjalnej, udziela niemieckiego. Król. Jadwigi nr 4/3. 1508

POSADY WOLNE

Bławatnik (n1687
ekspedient-dekorator potrzebny od 1 III. br. Oferty pod „Bławatnik".

Uczeń
potrzebny. Karol Gniewkowski, skład kolonialny, Rynek M. P. 27. (1466

Uczennica
potrzebna do kwiaciarni Jackowskiego 7. (1506

Ucznia
przyjmie zakład ogrodniczy. F Lendzion, Jackowskiego 7. (1505

Panienka
kulturalna do obsługi gości kawiarni potrzebna. Słowackiego 1—9, piętnasta—siedemnasta. (f1884

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego. Gdańska 54-8. (f1883

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 58. (f1886

Chłopiec (n1702
do posyłek z rowerem potrzebny. Zgłoszenia Antoni Jaworski, budowniczy. Promenada 15, w godz. 8—11.

Służąca (f1887
potrzebna. Dworcowa 86/7b

Służąca
z gotowaniem, sprzątaniem, uczciwa, czysta, zwinna, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i pretensji. Probostwo Dębowo poczta Sadki. (n1726

Ogrodnik
samotny starszy, obeznany wszechstronnie w swoim zawodzie do ogrodu handlowego potrzebny zaraz. Wygralakowa, Chełmża. Tumska. (n1723

Portierstwo
jednopokojowe. Wiadomość Śniadeckich 13/1. f1895

Piekarz f1900
cukiernik dobra siła od zaraz. Nakło n/N, Ubert.

Krawiecki
pomocnik potrzebny. — Gdańska 69-7. (f1890

Szewc
na reperacje potrzebny. Słowackiego 1. (f1881

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz Kilińskiego 1, Bielawki. f1877

Wychowawczyni
do dzieci, język francuski. Zgłoszenia i referencje A. G. Jurkiewiczowa, Żnin Rynek 15. (f1876

Ekspedientka
do składu obuwia potrzebna. Klatt, Teofila Magdzińskiego 12. (1518

2 zdolnych
czeladników krawieckich na stałą pracę, roboty I klasy, mogą się zgłosić zaraz. B. Fasiński, Toruń, Szewska 10. (f1711

Kowal
żonaty, bez narzędzi, znający się na motorach elektrycznych, potrzebny od 1. 4. 39. Majątek Napole pow. Chełmno. (n1712

Ekspedientki
wykwalifikowane, dzielne potrzebne zaraz. Hala Groszowa, Długa. (1517

Krawcowe
potrzebne do damskich płaszczy. Magdzińskiego 14—2. 1515

Pomocnik
stolarski na budowlę. Kujawska 10. 1552

Bufetową
biegłą poszukuję zaraz. Oferty Grudziądz Długa 1, Nowa-Gospoda. (1520

Włódarz
do ludzi potrzebny od 1. kwietnia. Majątek Nieciszewo, p. Pruszcz k/Bydgoszczy. n1721

Marszantka
potrzebna na stałą posadę. Jurkiewicz, Grudziądz, Mościckiego 24. n1717

Ogrodowego
kawalera poszukuje Maj. Leśno poczta Lubnia pow. Chojnice. (u1722

Do
mej drogerii poszukuję ucznia z dobrym wychowaniem. M. Kłosowski, drogeria pod „Krzyżem", Łasin. n1718

Pomocnika
fryzjerskiego damsko-męskiego lub dzielną fryzjerkę przyjmę od 1 marca 1939. Zgłoszenia Dziennik Bydg. Inowrocław. n1719

Stenotypistka
ze stenografią polsko-niemiecką **poszukiwana.** Oferty **Gdynia,** Skrytka pocztowa 186.

Służąca
potrzebna. Plac Wolności 1/1. f1894

Służąca (n1729
z dobrymi świadectwami, z gotowaniem potrzebna 1. 3. Lipowa 7/2.

Potrzebna
od natychmiast młodsza dziewczyna do wszystkich prac domowych bez gotowania. Tylko porządne dobrze polecone zechcą się z świadectwami zgłosić. Gdzie wskaże filia Dzien. Bydg. f1898

Krawca (f1889
młodszego. Adres filia.

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerka
wykwalifikowana. Adres Dziennik. 1523

Syn
uczciwych rodziców lat 17 z Wielkopolski pragnie się wyuczyć jako drogerzysta, możliwie z utrzymaniem. Jan Szielman, Chojnice Towarowa 15. (f1874

Pomocnik (n1724
ogrodniczy z ukończoną służbą wojskową, poszukuje posady od 1 marca. Stefan Bardzki, Nowe Miasto Lubawskie, Aleje 3.

Pracowita
uczciwa kobieta miała 14 lat portierstwo, szuka portierstwa od zaraz. Zgłoszenia do Dziennika „Uczciwa-pracowita". n1684

Czeladnik (n1705
młynarski inteligentny, uczciwy, zna się na młynach motorowych, gazowych, wodnych, poszukuje posadych natychmiast. Arkadiusz Ziółkowski, Swierczynki-Radoszki powiat Brodnica n/Drw.

Poszukuję
portierstwa lub dozorowania willi. Oferty „Bezdzietni". (1526

POKOJE WOLNE

Pokój 1—2
słoneczny, osobne wejście Kościuszki 13. (f1872

Pokój
z używaniem kuchni dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu. (n1704

Pokój
Śniadeckich 39—7. (f1875

Umeblowany
utrzymaniem bez. Piotra Skargi 13—2. f1866

Pokój
umeblowany. Jasna 39—4. 1514

Pokój
Plac Petersona 3/5. (1516

Umeblowany
oddzielne wejście. Gdańska 61/4. (f1892

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 42/8. (f1896

Umeblowany
łazienka, także małżeństwu Sienkiewicza 10-8. (f1891

Pokój
dobre utrzymanie. Gdańska 55—4. f1892

Umeblowany
łazienką, dobrym utrzymaniem, bez. Garbary 12/3. f1899

MIESZKANIA SZUKA

Szukam
2—3 pokoje kuchnią wygodami ew. umeblowane w centrum. Oferty filia „2—3". (f1867

Od 1 czerwca
poszukuje bezdzietne małżeństwo komfortowe, słoneczne 5—6 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, ewtl. centr. ogrzewanie, garaż i ogród, możliwie w śródmieściu. Łaskawe oferty uprasza się pod „U" do filii Dziennika Bydgoskiego. (f1843

2 pokoje
kuchnią szuka urzędnik. Oferty filia „2840". f1901

Poszukuję
4—5 pokojowego komfortowego mieszkania ewtl. z centralnym ogrzewaniem od 15 III lub 1 kwietnia Oferty pod „R." Dziennik Bydgoski. n1532



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. 18 zł. Sienkiewicza 28/2.

kuch. małej rodz. pewnym wyn. Lwowska 1 u Wejny.

kuchnia i ogród. Adres Dz.

2 pokojowe:
kuch. Głowczeski, Dolina 8

4 pokojowe:
komfortowe zaraz do wynajęcia. Nakielska 7.

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Piękna 40. 1507

3 pokoje
wygodami, (Szpital Miejski. C. Skłodowskiej 24. n1706

4 pokoje
słoneczne, wygody, centralne ogrzewanie, blisko parku Kochanowskiego — wolne. Telefon 21-75. (f1885

4 pokojowe
komfortowe mieszkanie wolne. Plac Weyssenhoffa 7. (f1880

DZIERŻAWY

Składu
pustego z mieszkaniem, poszukuję zaraz lub później. Oferty filia „Pusty". f1878

Willa (n1703
5-cio pokojowa przy ul. Krakowskiej 12, do wydzierżawienia. Obejrzeć można w sobotę 25 i w poniedziałek 27. II. br. w czasie od godz 12—13-tej. Oferty w zalakowanej kopercie złożyć do 1. III. godz. 14-tej, w Zakładzie Ociemniałych ul. Krasińskiego 10.

RÓŻNE

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, Wielopole 22 m. 4. (n956

Unieważniam
dane p. Gutarkowi Wincentemu, Sienkiewicza 38 trzy weksle na łączną sumę zł 300.—. Sprawa w toku. Zygmunt Alper. (f1882

Chiromantka
przyjezdna, przepowiada nieomylnie, Dworcowa 53, II p. (f1881

Zaginął f1879
pies buldoszek franc. biały, łatki ciemne na łebku wabi się Bull. Znalazca proszony o telefon 3937.

523
List w Pakości. 1500

Która
modystka wydzierżawi kartę rzemieślniczą. Zgłoszenia filia Dziennika „Modystka". (f1761

Kawaler (n1727
właściciel restauracji - jadłodajni poszukuje gospodyni jako spólniczki z gotówką 1 do 2 tysięcy złotych. Egzystencja zapewniona. Zgł. „Egzystencja" filia Dziennika.

Przy cierpieniach
wątroby, żołądka, kiszek, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela, Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny Warszawa, Miodowa 14. (n1673

KONSYLIUM.



— No więc ostatecznie na co się godzimy?

— Aby każdy z nas zażądał po 1000 franków.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni: za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.